



PODRÓŻ

Z PKP INTERCITY – NARODOWYM PRZEWOŹNIKIEM KOLEJOWYM

WPODROZ.COM

ISSN 2544-1019

M

Ł

I

O

Ś

Ć



NR
2⁽²¹⁾
LUTY
2019

SUEMPOL

ŁOSOŚ wędzona

Z tradycją od trzech pokoleń



„Love is in the air, everywhere I look around” – śpiewał John Paul Young w 1977 roku. Luty to miesiąc, w którym słowo „miłość” jest odmieniane przez wszystkie przypadki. To całkowicie zrozumiałe, bowiem uczucia są siłą napędową, potrafiącą zmienić dzieje. Wystarczy wymienić najsłynniejsze pary, jak Kleopatra i Marek Antoniusz, Maria Antonina i Ludwik XVI czy Wallis Warfield i Edward VIII. Nigdy nie wiemy, kiedy przypadkowe spotkanie odmieni losy – niekoniecznie całego świata, ale może choć dwojga ludzi. W tym numerze opowiadamy dwie piękne historie miłosne z koleją w tle. Być może bohaterka jednej z nich – Maria, którą poznajemy w tekście „Bilet do szczęścia” – słuchała piosenki Younga w czasie randek z mężem, którego poznała w 1976 roku w pociągu do Szczecina.

Wspólne życie bywa często porównywane do długiej wędrówki. Kolejna para, która opowiada o swoim uczuciu, ale też o barwach miłości w różnych zakątkach globu, postanowiła wziąć sobie to porównanie do serca i aktualnie jest w trakcie autostopowej wyprawy dookoła świata. Dzięki Oli i Maciejowi przyglądamy się miłosnym tradycjom z innych kontynentów, by przekonać się, że to, co dla nas oczywiste, gdzie indziej wcale nie musi takie być. I takiej otwartości na co dzień – na innych i na świat – serdecznie Państwu życzę!



Ewa Guzek
Redaktor naczelna

PODRÓŻ
Z PKP INTERCITY - NARODOWYM PRZEWÓZNIEM KOLEJOWYM

WYDAWCA, REALIZACJA



ul. Wieniawskiego 5/9, 61-712 Poznań
www.skivak.pl

REDAKTOR NACZELNA
Ewa Guzek

KOORDYNACJA PROJEKTU
Karolina Rynasiewicz

WSPÓŁPRACA REDAKCYJNA
Andrzej Skwarek,
Adriana Łączyńska (PKP Intercity)

SKŁAD, DTP
Michał Kulesza

LAYOUT
Agata Szulc, Michał Kulesza

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Sylwia Kupczyk, Agnieszka Dyniakowska,
Weronika Borkowska, Adam Horowski

REKLAMA
Karolina Schuster,
tel. +48 882 015 809,
k.schuster@skivak.pl

Beata Łuczak,
tel. + 48 789 448 080,
b.luczak@skivak.pl

ZDJĘCIA
Shutterstock.com,
mat. prasowe

KONTAKT
wpodroz@skivak.pl,
wpodroz.com

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione.



Symbol
2018

W tym numerze

NR
2⁽²¹⁾

LUTY
2019

12 Alfabet miasta: Paryż


ŚLEDŹ NAS
NA INSTAGRAMIE
@wpodroz

Nie dokończysz
lektury w pociągu?
Zrób zdjęcie kodu,
by wygodnie czytać
magazyn na ekranie
smartfonu.



#TYSIĄCEPOWODÓW

Opowiedz nam swoją historię!
Oznacz zdjęcie z podróży
na Instagramie **#wpodroz**
lub **#pkpintercity** – najlepsze
zdjęcia opublikujemy!



@karoltex

Tak bardzo lubię jeździć
pociągami, że czasem bardziej
się cieszę z samej podróży niż
z miejsca docelowego.
#jakfajnie #iliketrains



@honzeeczech

The Butterfly Effect
**#dolnyslask #pociagdogor
#pkpintercity**



28

W RELACJE

- 8 BILET DO SZCZĘŚCIA
- 12 ALFABET MIASTA: PARYŻ
- 16 JĘZYK W PODRÓŻY: FRANCUSKI
- 18 CHEMIA UCZUĆ
- 20 ŚWIAT PEŁEN UCZUCIA



20

W BIZNES

- 46 A MOŻE TAK... POLSKIE WINO?
- 52 W TRASĘ!
- 58 KOLEJ BARDZIEJ DOSTĘPNA

W KULTURĘ

- 26 WYWIAD Z MONIKĄ BORZYM
- 28 BIBLIOTEKI XXI WIEKU
- 32 PODRÓŻ PRZES HISTORIĘ POMNIKÓW
- 33 MUZYCZNA LISTA OD MARCINA SÓJKI
- 34 ROMANTYCZNY SAVOIR-VIVRE, CZYLI
HISTORIA PEWNEGO SPOTKANIA
- 37 DWORZEC CENTRALNY IM. STANISŁAWA
MONIUSZKI
- 40 LUTOWE WYDARZENIA
- 42 LUTOWE PREMIERY

W ZABAWĘ

- 60 BIEGIEM NA NARTACH
- 62 ROMANTYCZNY WEEKEND
DLA DWOJGA
**EN: ROMANTIC
WEEKEND GETAWAY**
- 68 MIŁOSNY QUIZ
- 70 NIEZBĘDNIK ŚW. WALENTEGO
- 72 KOCHAM JEŚĆ
- 78 MAŁY PODRÓŻNIK



60

W PODRÓŻ

W PODRÓŻ



Często
podróżujesz
po Polsce?

Wybierz
PKP Intercity!

POZNAJ OFERTĘ KOLOROWYCH KART

- skorzystaj z karty rocznej, półrocznej, kwartalnej lub miesięcznej w wersji imiennej albo na okaziciela
- podróżuj po kraju wszystkimi pociągami PKP Intercity bez dodatkowych opłat*
- zyskaj w cenie karty przejazdu pociągami wielu przewoźników regionalnych



PKP INTERCITY. TYSIĄCE POWODÓW DO PODRÓŻOWANIA.

* Nie dotyczy przejazdów w przedziałach menadżerskich, wagonach sypialnych i z miejscami do leżenia. Szczegóły i regulamin oferty na intercity.pl/kk

iccc
PKP INTERCITY



R
E
L
A
C
J
E



Bilet do szczęścia

Wspólne życie to najpiękniejsza podróż, w jaką mogą wybrać się zakochani. Często ludzkie ścieżki krzyżują się właśnie w czasie wyjazdów. Historie naszych rozmówców są dowodem na to, że życie pisze scenariusze równie ciekawe, jak ten z filmu „Przed wschodem słońca”.

TEKST: Katarzyna Skoczek



PIERWSZA PODRÓŻ KOLEJĄ

Był 1976 rok, gdy Maria, wtedy dwudziestoletnia dziewczyna, po raz pierwszy wyjeżdżała na urlop. – Byłam bardzo podekscytowana – opowiada z sentymentem w głosie. – Dla mnie, wychowanej w małej wiosce niedaleko Turku, podróżowanie nie było oczywiste. Pierwsza wyprawa pociągami z Konina do Szczecina brzmiała niesamowicie...

Maria i Janek z czasów, w których się poznali



luty 2019



Po 42 wspólnie spędzonych latach wciąż są szczęśliwi

GAZETA NA DOBRY POCZĄTEK

– Wtedy taka podróż zajmowała aż siedem godzin! Tłum ludzi, wypchane przedziały i korytarze – pociągi zawsze były wypełnione po brzegi. Stało się więc prawie jeden na drugim i starało jakoś przetrwać. Dla mnie zabrakło siedzącego miejsca – kontynuuje Maria. Mijały godziny, aż powoli nogi zaczęły odmawiać dziewczynie posłuszeństwa. Wtedy zdecydowała się poprosić stojącego obok niej młodego chłopaka o pomoc i pożyczenie gazety, żeby mogła na niej usiąść. Na szczęście miał ich ze sobą kilka, więc oddał jedną Marii. – I tak właśnie poznałam Janka, mojego męża – opowiada kobieta.

POCIĄGOWY GWAR I SZCZECIŃSKIE SPOTKANIA

– Zaczęliśmy rozmawiać i spędziliśmy tak kilka godzin podróży – słowa Marii brzmią jak oczywistość. W tamtych czasach pociągi pełne były nie tylko ludzi, lecz także rozmów. Nie było smartfonów czy tabletów. Ludzie, chcąc umilić sobie czas w drodze, rozpoczynali pogawędkę, a w przedziałach i na korytarzach prawie zawsze panował lekki gwar. – Chyba się mu spodobałam, bo zostawił mi swój numer telefonu. Stacjonarnego oczywiście! Dowiedziałam się, że wracał do domu, do Szczecina, gdzie mieszkał z rodzicami. Chciał się ze mną umówić na kawę. Pociąg dojechał, ja powiedziałam, że zadzwonię, i rozeszliśmy się. Być może ta historia nie miałaby dalszego ciągu, gdyby nie kuzynki Marii, które przekonały ją, żeby zadzwoniła do Janka i umówiła się na spotkanie. Młodzi ludzie kilka razy wybrali się na randkę, ale czas urlopu dziewczyny szybko dobiegł końca i Maria musiała wracać do domu.

LISTY I SPOTKANIA

Janek zaczął pisać listy. Marię urzekł piękny charakter jego pisma. Adres oraz imię i nazwisko zawsze były wykalfigrafowane. Chłopak również odwiedzał Marię w jej rodzinnej miejscowości. Siedmiogodzinne podróże i dziś śmiało można nazwać sporym poświęceniem! Rok później Janek i Maria byli już małżeństwem.

CZTERY GŁĘBOKIE TALERZE

Teraz para ma za sobą już 42. rocznicę ślubu. Ale, jak to w tamtych czasach bywało, początki były skromne. – *Do dziś pamiętam, że gdy się wyprowadzałam, dostałam od mamy cztery łyżki, cztery noże, cztery widelce, cztery głębokie talerze, cztery talerze płytkie i cztery kubki. Ot, całe bogactwo. A dlaczego akurat cztery? Żeby rodzice, gdy przyjadą w odwiedziny, mieli na czym jeść!* – wspomina ze śmiechem kobieta.

Paweł oświadczył się Kasi w lokomotywie



Jak podkreśla, 42 lata minęły w mgnieniu oka. Niedawno Maria i Jan zostali dziadkami, a chwile spędzone z wnuczką dają im wiele radości. Na pytanie, jak się sobą nie znudzić przez tyle lat związku, odpowiadają zgodnie, że starają się dużo podróżować. Ważna jest też umiejętność wspólnej rozmowy – i milczenia! W udanym małżeństwie każdy musi mieć zarówno swoje obowiązki, jak i zainteresowania. – *Po prostu ze sobą jesteście, na dobre i złe* – podsumowuje nasza bohaterka.

DO DWÓCH RAZY SZTUKA

Ale Maria i Janek to nie jedyna para, którą połączyła kolej. Kasia i Paweł, który na co dzień pracuje na kolei, poznali się dzięki portalowi randkowemu. – *Zobaczyłem jej uśmiech na zdjęciu i przepadłem* – przyznaje Paweł. Tymczasem Kasia, zabiegana studentka, początkowo wzbierała się przed poważnym związkiem. Doszło wprawdzie do jednego spotkania, jednak później kontakt między nimi był sporadyczny. Tak minęły trzy miesiące, ale Paweł nie poddawał się i co jakiś czas wysyłał do dziewczyny krótkie wiadomości.

PASUJĄCE WAGONY

Rozmowy trwały kilka godzin, a potem milczeli miesiącami. W końcu nastąpił przełom. – *To zabrzmiało nieprawdopodobnie, ale jadąc pociągiem, pomyślałam o Pawle i postanowiłam się ponownie do niego odezwać. Znowu te pociągi! To chyba one sprawiły, że teraz jesteśmy razem* – mówi Kasia. – *Jesteśmy trochę przeciwnościami, a jednak pasujemy do siebie jak dwa dobrze dobrane wagony* – dodaje Paweł. Kasia potwierdza, że mają całkowicie odmienne charaktery. On jest opanowany i spokojny, ona żywiołowa. Może dlatego tak świetnie się uzupełniają?

PASJA

W Pawła życiu poza Kasią ważna jest jeszcze miłość do kolei. Pasja pochłania go prawie całkowicie! Jego konikiem jest też szydełkowanie haftem krzyżkowym, szczególnie lokomotyw. Od dawna dążył do tego, by zostać maszynistą, a Kasi imponowała jego determinacja. Mieszkanie pary jest pełne nawiązań do kolei. – *W pełni to akceptuję, w końcu napisałam do niego, siedząc w pociągu!* – z uśmiechem komentuje Kasia.

STOI NA STACJI LOKOMOTYWA

Nie mogło być więc inaczej – zaręczyny zakochanych także były związane z koleją! – *Zaraz, zaraz, jaki to był model? EU07A-002?* – Kasia pyta Pawła, w zasadzie będąc pewną odpowiedzi. Czuję to w jej głosie. – *To w tej lokomotywie mi się oświadczył!* Paweł ochoczo rozwija wątek. – *Poprosiłem, by tego dnia przyszła do mnie do pracy. Chciałem pokazać jej miejsce, w którym spędzam tyle czasu, oraz oczywiście stojące tam lokomotywy! Naczelnik wyraził zgodę na całą akcję, a koledzy z pracy pomogli mi wszystko zorganizować. Był bukiet róż, dużo radości i oczywiście długo wyczekiwane „TAK”!*

WSPÓLNA PODRÓŻ

Kasia i Paweł oraz Maria i Janek zdecydowali się razem iść przez życie. Te dwa małżeństwa zapytane o to, co jest kluczem do trwałego związku,

zgodnie odpowiadają, że przede wszystkim wzajemny szacunek. Trzeba być ze sobą tu i teraz. Ważna jest też umiejętność spędzania czasu osobno, potrzebna do tego, by zatęsknić i rozładować pojawiające się w każdym związku napięcie. Nie można szybko się poddawać – trzeba pracować nad osiągnięciem kompromisów. – *Bycie razem to nie zawsze jest podróż z górki. Jednak jeśli ma się obok właściwą osobę, to naprawdę warto* – podsumowuje Maria.

POŁĄCZENIA NIE TYLKO MIĘDZYMIASTOWE

Jeszcze długo po skończeniu rozmów uśmiech nie schodził mi z twarzy. Takie związki jeszcze istnieją! Miłość, szczerość, pogoda ducha i zabawne anegdoty. Ktoś pokonuje kilometry, by spotkać się ze swoją drugą połówką, inna osoba wraca z długiej podróży do domu, ktoś za kimś tęskni, ktoś na kogoś czeka... W końcu pociągi pełne są niezwykłych historii, spotkań, rozstań, doświadczeń. I uczuć. Nawet jeśli na pierwszy rzut oka to tylko zwykły międzymiastowy. 

W pociągu Władysław Broniewski

Spójrz, rozchodnik i macierzanka
biegną – kto szybciej? –
aby pachnieć nam na przystankach
szczęściem i lipcem.

Wychyleni, jak z troski w radość,
z okna pociągu,
na to szczęście nie mamy rady:
w siebie nas wciąga.

Tajemniczo i niespodzianie,
w słońcu południa,
puste serce, tak jak mieszkanie,
radość załudnia.

Cisza w sercu. Jakże ją łatwo
spłoszyć lub zatruć.
Weź tę chwilę w dłonie, jak światło,
osłoń od wiatru.

Ici, c'est Paris – slogan paryskiego klubu piłkarskiego PSG znaczy „tutaj jest Paryż” i oddaje kwintesencję stołecznego miasta Francji, którego nie da się opisać prostymi słowami. Co jednak trzeba zobaczyć, by choć otrzeć się o magię tego miejsca?

TEKST: Maja Reszko

alfabet
miasta:

pa
r.
yz

PARKI – UCIECZKA OD ZGIEŁKU

Paryż ma opinię miasta dynamicznego i tętniącego życiem, jednak jego mieszkańcy bardzo cenią sobie chwile spędzane niespiesznie, w rytmie słów. Gdy za oknem robi się ciepło, w miejskich ogrodach i na skwerach spotkać można paryżan celebujących wolny czas na łonie natury. Sezon piknikowy trwa od wiosny do późnej jesieni, ale i w zimowych miesiącach paryskie parki mają swój urok. Ogród Luksemburski czy Tuileries przy Luwrze to tereny oblegane przez turystów, lepiej więc wybrać się do tych miejsc, które są prawdziwą zieloną oazą spokoju. Paryżanie uwielbiają 25-hektarowy Parc des Buttes-Chaumont w północno-wschodniej części miasta, który powstał na miejscu dawnego kamieniołomu. Położony jest na zboczach wzgórza, na które doprowadzić nas może wiszący most zaprojektowany przez Gustawa Eiffela. Wspinaczka na szczyt zostanie nagrodzona niesamowitym widokiem na miasto, w szczególności na malowniczą dzielnicę Montmartre. Łatwo ją rozpoznać – to właśnie tam znajduje się znana z pocztówek i filmów bazylika Sacré-Cœur.

Pośród zachwycającej roślinności znajdziemy altanki, sztuczne jezioro, rzeźby i atrakcje dla dzieci, a gdy dopadnie nas głód, posmakujemy klasycznych paryskich przekąsek, takich jak naleśniki czy *pain au chocolat*, czyli bułki z ciasta francuskiego z czekoladą.

Perłą na mapie miasta jest też ogród botaniczny Jardin des Plantes w 5. dzielnicy – atrakcyjny niezależnie od pogody, gdyż znajdują się tam m.in. Muzeum Historii Naturalnej, szklarnie, zoo oraz ogrody tematyczne. Taka wycieczka to pomysł na najciekawszą lekcję o ewolucji człowieka, zwierząt, całej Ziemi, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Ogród Luksemburski



A

ARCHITEKTURA – NIE TYLKO LUWR

Paryska architektura oddaje naturę miasta, w którym niemal na każdym kroku przeszłość przeplata się z nowoczesnością. Oprócz historycznych monumentów każdy turysta kojarzy wieżę Eiffla, postawioną w 1972 roku wieżę Montparnasse oraz gigantyczny Wielki Łuk – Grande Arche, stanowiący symboliczną bramę do biznesowej dzielnicy La Défense. Osoby ceniące osiągnięcia współczesnej architektury za interesować może jednak spacer szlakiem Le Corbusiera, który zasłynął nie tylko jako ojciec modernizmu i brutalizmu w architekturze, lecz także jako „człowiek, który chciał zburzyć Paryż”. Słynny plan Voisin z 1925 roku, zakładający wyburzenie centrum stolicy Francji, nie został zrealizowany, ale mimo to Le Corbusier odcisnął swoje piętno na paryskiej architekturze. Adres wart uwagi to siedziba Fundacji Le Corbusiera przy 8-10 square du Docteur Blanche.

Minimalistyczny budynek jest atrakcją sam w sobie, a urządzane tu spotkania i wystawy będą prawdziwą gratką nie tylko dla miłośników architekta. Za równowartość kilku złotych, które zapłacimy za bilet komunikacji miejskiej, możemy też podziwiać postawione w drugiej połowie XX wieku osiedla – futurystyczne blokowskie budowane według projektów znanych architektów, m.in. Ricardo Bofilla. Krajobraz tych modernistycznych budowli przypomina filmową scenografię – i nie ma w tym stwierdzeniu przesady, ponieważ w 2015 roku powstawał tu obraz „Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 2” w reżyserii Francisa Lawrence’a.



Luwr

Zrób zdjęcie kodu i zwiedź z nami Paryż, dzięki mapie atrakcji online.



R

RATATOUILLE – W KULINARNYM TYGLU

Niedzielny brunch to doskonała okazja, by w urokliwych kafejkach i restauracjach podczas jednego posiłku spróbować słynnych francuskich specjałów – rogalików, brioшек, tostów z *foie gras*, omeletów z warzywnym gulaszem *ratatouille* oraz... szampana. W stolicy Francji skosztujemy jednak bez trudu przysmaków z całego świata! Na dania kuchni azjatyckiej wybierzmy się do 13. dzielnicy. Z kolei w pobliżu największego meczetu (w 5. dzielnicy) posilimy się w lokalach serwujących kuszące aromatem tradycyjne potrawy kuchni północnoafrykańskiej.

W Paryżu nie brak restauracji i kawiarni znanych z dużego ekranu. Największą popularnością od prawie dwóch dekad cieszy się Café des 2 Moulins na Montmartre, gdzie pracowała Amelia Poulain z filmu Jean-Pierre’a Jeuneta. Choć wnętrze odbiega od filmowego obrazu, w miejscu tym zawsze tętni życie, być może dlatego, że ceny tutaj są na każdą kieszeń.



Notre-Dame

Y

YVES – MODA I FILM

To popularne francuskie imię męskie łączymy najczęściej z takimi postaciami, jak ikona stylu Yves Saint Laurent oraz Yves Montand, czyli symbol francuskiego kina. Ciekawostką jest, że obaj panowie urodzili się poza Francją, ale dziś są z nią kojarzeni niemal automatycznie. W naszym przewodniku otwierają oni kolejny szlak, jakim podążać mogą odwiedzający Paryż turyści. Pola Elizejskie – główna aleja miasta – nazywane są czasem miodowym wybiegiem stolicy. Mieszczą się tutaj sklepy luksusowych marek i znanych projektantów,



Galeries Lafayette



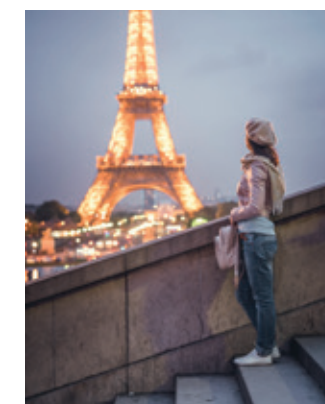
Wieża Eiffla

ŻYCIE NOCNE

Radość życia – *la joie de vivre* – to nie tylko tytuł powieści Emila Zoli, lecz także definicja paryskiego stylu. Pomimo korków i wysokich czynszów paryżanie kochają swoje miasto, chwalcąc sobie m.in. wspaniałe życie nocne i rozrywkę. Stolica Francji powszechnie kojarzy się z kabaretem i kankanem. I choć Moulin Rouge czy Crazy Horse Cabaret nadal cieszą się ogromną popularnością, nie trzeba wydawać setek euro, by poczuć wyjątkową atmosferę paryskich nocy. Najlepsze imprezy odbywają się przed barami, na tzw. *terrasses*, bez względu na temperaturę powietrza – tutaj większość ogródków jest ogrzewana. Dzielnica łacińska, okolice Châtelet czy République to miejsca o każdej

ale pasjonaci dobrego stylu powinni zajrzeć także do eleganckich butików przy rue de Rivoli. Z tej ulicy wejdziemy natomiast w dzielnicę Le Marais, skrywającą najlepsze w Paryżu second-handy (zwane *free prix* bądź *kilo shop*). Ci, którzy kochają luksus, zapewne będą chcieli się udać do słynnych Galeries Lafayette, w niczym nieprzypominających nam centrów handlowych. Ogromną otwartą przestrzeń z wewnętrznymi balkonami wieńczy kopuła w stylu *art nouveau* i dach z tarasem widokowym oraz kawiarnią. Zmęczeni całym dniem spędzonym wśród sklepowych witryn najlepiej odpocznemy na seansie filmowym. W każdej dzielnicy mieszczą się przynajmniej dwa kina – jednym z najbardziej znanych jest działające od 1938 roku Le Champo w Dzielnicy Łacińskiej.

Wieczorem o każdej pełnej godzinie odbywa się kilkuminutowy spektakl iluminacji



porze roku oblegane przez paryżan.

Gdy nastrój mamy bardziej sentymentalny i tęsknimy za Paryżem znanym nam z pocztówek, wybierzmy wieczór na brzegu Sekwany. Racząc się winem, będziemy mogli podziwiać iluminacje na wieży Eiffla, Notre-Dame oraz przepiękny most Aleksandra III.

Paryż nocą, oglądany z perspektywy pokładu Ba-teau Mouche®, czyli turystycznej barki, to również niezapomniany, romantyczny widok. Idealne tło dla magicznego zaklęcia – słodko wyszeptanych słów *je t'aime*. ♡

iz



FRANCJA Z INTERRAIL

Jeśli wybierasz się na zwiedzanie i zakupy do Paryża i innych francuskich miast, skorzystaj z oferty Interrail. W ramach One Country Pass masz do wyboru bilet typu flexi na 3, 4, 6 albo 8 dni przejazdów do wykorzystania w ciągu miesiąca na podróże pociągami po wybranym kraju. Dowiedz się więcej na intercity.pl/interrail

luty 2019

W RELACJE

TŁUMACZYŁA: MAJA RESZKO
ILUSTRACJE: OLENA DIACZENKO

FRANCUSKI FRANÇAIS

JĘZYK W PODRÓŻY
LANGUE EN DÉPLACEMENT



Baguette – aussi connue comme baguette de Paris – est un emblème de la ville. Ses dimensions sont établies par la loi.

Bagietka – zwana też bułką paryską – to symbol miasta, a jej wymiary określa prawo.

C'est drôle, le plus vieux pont de Paris s'appelle Pont Neuf.

To zabawne, że najstarszy most Paryża nosi nazwę Pont Neuf (w tłum. nowy most)!



Comment aller au parc de la Villette en métro?

Którą linię metra dojadę do parku de la Villette?

Excusez-moi, où je peux acheter des marrons chauds?

Przepraszam, gdzie kupię pieczone kasztany?



Le Musée du Louvre est le musée le plus visité au monde. Les tickets sont disponibles en ligne.

Luwr to najczęściej odwiedzane muzeum na świecie. Bilety można kupić online.



La Maison Guerlain aux Champs Elysées est la plus belle parfumerie au monde!

Butik Guerlain na Polach Elizejskich to najpiękniejsza perfumeria na świecie!

La Tour Montparnasse offre le plus beau panorama sur Paris.

Najpiękniejszą panoramę miasta można podziwiać z wieży Montparnasse.

Est-ce vrai que beaucoup d'établissements sont gratuits le premier dimanche de chaque mois?

Czy to prawda, że w pierwszą niedzielę miesiąca wstęp do wielu obiektów jest darmowy?



Croisière sur la Seine avec les Bateaux Mouches® garantit des moments inoubliables!

Rejs Bateaux Mouches® po Sekwanie to niezapomniane wrażenia!

Pour fêter la Saint Valentin, il n'y a pas mieux que Paris !

Jeśli walentynki, to tylko w Paryżu!



Chemia uczuć

Stan zakochania sprawia, że nasze zachowanie i samopoczucie ulegają drastycznej zmianie – odczuwamy euforię, tryskamy dobrym humorem, mamy wrażenie fruwania nad ziemią, a rzeczywistość widzimy jak przez różowe okulary. Mawia się też jednak, że miłość oglupia, porównywana jest nawet do... narkotyku. Skąd takie stwierdzenia i czy jest w nich choć ziarenko prawdy?

Od zakochania wcale nie dzieli nas jeden krok. Wyróżnia się aż pięć faz miłości:



FASCYNACJA



POŻĄDANIE



ZAKOCHANIE



KONIEC NAMIĘTNOŚCI



MIŁOŚĆ DOJRZAŁA

CHOĆ MIŁOŚĆ KOJARZY SIĘ Z SERCEM, TO TAK NAPRAWDĘ UCZUCIA POWSTAJĄ W NASZYM MÓZGU.

Według amerykańskiej psychoterapeutki Virginii Satir potrzebujemy dziennie określoną liczbę uścisków:

- 4 DO PRZEŻYCIA
- 8 BY ZACHOWAĆ ZDROWIE
- 12 ABY SIĘ ROZWIJAĆ

Uczucie euforii wzmacnia **noradrenalina** – to dzięki niej, gdy jesteśmy zakochani, rozpiera nas energia.

Miłość powoduje wzrost poziomu **dopaminy**, która sprawia, że nie dostrzegamy wad drugiej osoby. Co więcej, mogą nam się one wydawać urocze!

Fenyletyloamina to substancja powodująca euforię i podniecenie. Pojawia się w naszych mózgach w chwili zakochania. Jej podwyższone stężenie daje objawy podobne jak po zażyciu narkotyków.

Podczas kontaktu fizycznego (np. przytulania) podnosi się poziom **oksytocyny**, zwanej hormonem miłości lub bliskości – ona także pomaga w tworzeniu trwałych związków.

Endorfiny, wywołujące uczucie szczęścia, spokoju i bezpieczeństwa, pozwalają nam zbudować długotrwały związek.

Narkotyczne hormony nie działają wiecznie – **po około 2-4 latach ich poziom spada** i zaczynamy patrzeć na partnera bardziej krytycznie.



Podczas pocałunku angażowanych jest ponad **12 mięśni twarzy** i **5 nerwów czaszkowych**.



Według psychologa Roberta Sternberga miłość to połączenie trzech składników: **namiętności, intymności i przywiązania**. Jego koncepcja znana jest jako teoria miłosnego trójkąta (oryg. Triangular Love Theory).



Świat pełen uczucia

Jako podróżująca para poznajemy niejedno oblicze miłości, różne podejścia do związku i rozumienia istoty małżeństwa czy rodziny. To, co jest dość powszechne w naszym kręgu kulturowym, wcale nie musi takie być w innej części kuli ziemskiej. Zapraszamy z nami w świat miłosnych przekonań z różnych kontynentów!

TEKST: Aleksandra Kusz i Maciej Pulit

Para doświadczonych producentów sesji i filmów reklamowych, która 2 października 2016 roku wyruszyła w autostopową podróż dookoła świata, a relacje z wyprawy opisuje na blogu lifepackers.com

luty 2019

Dzięki przebywaniu na co dzień wśród mieszkańców odwiedzanych przez nas krajów, poznajemy tradycję przekazywaną tam z pokolenia na pokolenie, o której raczej nie przeczyta się w ogólnodostępnych przewodnikach. Możemy też zadawać pytania i badać interesujące nas tematy. Mimo że bez wątpienia poszerzamy swoją wiedzę, to jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy w stanie zrozumieć wszystkiego. Niemożliwe jest, aby podczas miesięcznego pobytu w danym kraju zaznajomić się z wszelkimi zależnościami, historią, kulturą i sytuacją polityczną, a do tego wygospodarować trochę czasu dla siebie. Dlatego często nasze doświadczenia traktujemy jako punkty wyjścia do dalszego zgłębiania konkretnych wątków. Zachęcamy do tego również Państwa, przedstawiając poniżej interesujące fakty z wybranych krajów.

MIŁOSNE CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

W Iranie dopiero od niedawna związki uczuciowe są częścią przestrzeni publicznej, choć i tak w mniejszych i bardziej konserwatywnych miejscowościach publiczne okazywanie uczuć może zakończyć się chłostą i ostracyzmem społecznym. Według obowiązującego tam prawa szariatu mężczyzna może mieć nawet cztery żony (jeśli jego status materialny na to pozwala i jeśli pozostałe małżonki wyrażą na to zgodę). Nie działa to jednak w drugą stronę i gdy kobieta zechciałaby poślubić więcej niż jednego mężczyznę, to byłoby to z jej strony cudzołóstwo, za które przewidziana jest kara śmierci. Rozwód może wziąć tylko mężczyzna – kobieta nie ma takiego prawa. Ciekawe jest jednak to, że gdy mąż zostawia żonę, zobowiązany jest regularnie wypłacać jej złote monety (najczęstszą walutę irańskich damsko-męskich rozliczeń), aby wynagrodzić jej trudy rozłąki i zapewnić dobrobyt. Liczba monet zostaje określona przez rodziców (lub w porozumieniu z nimi) w czasie podpisywania umowy małżeńskiej.

Iran



W Indiach z kolei pierwszy raz zgłębiliśmy wiedzę na temat małżeństw aranżowanych, które wciąż są tam bardzo powszechne. O wyborze partnera decydują rodzice, spotykając się i omawiając wszystkie szczegóły dotyczące ślubu i najbliższej przyszłości swoich dzieci. Wciąż zdarzają się sytuacje, w których przyszli małżonkowie po raz pierwszy widzą się dopiero na ślubnym kobiercu. Poznane przez nas pary zazwyczaj miały jednak możliwość spotkania się kilka razy przed ceremonią, by móc się lepiej poznać. Taka sytuacja ma miejsce szczególnie w większych miastach, gdzie mężczyzna – po otrzymaniu rekomendacji od rodziców – może porozmawiać z przyszłą żoną podczas kilkugodzinnej wizyty w jej domu. Po pięknych i hucznych uroczystościach kobieta zawsze wprowadza się do domu partnera, wnosząc do nowej rodziny odpowiednio wysoki posag. Ślub to najważniejsze wydarzenie w życiu każdej młodej osoby w Indiach, a procent rozwodów w tak zaludnionym kraju jest znikomy.

W Indonezji zauważyliśmy z kolei, jak istotną rolę odgrywają więzy krwi. Wielopokoleniowe domy, wielki szacunek dla seniorów, regularne odwiedziny pomiędzy członkami rodziny – to coś,



Birma

co naszym zdaniem zanika w Europie. Natomiast młodzi Indonezyjczycy bardzo liczą się ze zdaniem rodziców i starszyny. Na wyspie Lombok, aby poślubić kobietę z wyższym wykształceniem, która dodatkowo jest najstarszą córką, mężczyzna musi zapłacić jej rodzinie równowartość dwóch kłów słonia, wyrażoną w gotówce, ziemi czy innych dobrach. O jakie kwoty chodzi, wiedzą już tylko zainteresowani, ale na pewno to znaczące sumy. Chcąc zatem zdobyć aprobatę rodziców wybranki serca,

Indie



narzeczony musi sporo zainwestować. Czasem płatność za córkę regulowana przez wiele lat, a nawet pokoleń.

W Kambodży dowiedzieliśmy się, że ogromną wartością w każdej rodzinie są dzieci i większość kobiet dąży do tego, aby mieć ich jak najwięcej. Związki zawierane są tam dość wcześnie i często dochodzi do zmiany partnerów lub do posiadania dzieci z różnymi osobami. Liczba potomstwa świadczy bowiem o statusie materialnym – im większa, tym lepszy wizerunek w lokalnej społeczności.

W Malezji, podobnie jak w innych muzułmańskich krajach, kiedy dochodzi do małżeństw mieszanych, gdzie jeden z partnerów jest muzułmaninem, osoba innego wyznania musi przejść na islam.

W Timorze Wschodnim, szczególnie w regionie Los Palos, tradycja jest równie ważna, jak prawo państwowe. Zaślubiny są mocno koordynowane przez rodziców i to oni podejmują ostateczną decyzję o tym, czy ich córka może poślubić danego mężczyznę. Co jeśli z jakichś



Indonezja

względów rodzice nie pozwolą na ślub, a młodzi i tak zdecydują, że będą podążać za głosem serca? Jedyną możliwością jest porwanie panny młodej, czego konsekwencją będzie życie z dala od rodziny. W takiej sytuacji ojciec dziewczyny ma prawo ukarać rodzinę porwawcą – zebrać wszystkich mężczyzn ze swojej rodziny i udać się do jego wioski, po drodze zabijając wszystkie napotkane zwierzęta, zarówno te należące do rodziny kawalera, jak i te przypadkowo mijane, stanowiące własność sąsiadów. Za wszystkie szkody odpowiedzialny jest ostatecznie ojciec porwawcy i jak się można domyślić, cała rodzina zostaje okryta przez to hańbą.

W wielu miejscach na świecie młodzi ludzie wciąż wkładają sporo starań, aby móc spotykać się ze sobą, flirtować i żyć zgodnie z tym, co dyktuje im serce. Inni z kolei akceptują wybór rodziny, która decyduje o ich przyszłym losie. Właśnie takie różnice są dla nas szalenie ciekawe! Trudno nam wyobrazić sobie, że wyjście do kina koleżanki z kolegą mogłoby być problematyczne. Mimo to wiemy, że to, jak wygląda nasze podejście do miłości, związku czy rodziny, wynika w dużej mierze z utartych wzorców oraz tego, w jakim miejscu i w jakiej kulturze się wychowaliśmy.



CENNA RADA

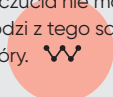
Sztuką jest, żeby pomimo różnic niezmiennie przy sobie trwać.



Autorzy artykułu w Iranie

WSPÓLNA WĘDRÓWKA – LEKCJA PARTNERSTWA

Wspólne pokonywanie trudów drogi, ścieranie się ze sobą i odnajdywanie kompromisów zdecydowanie scala ludzi i pogłębia relację. Nie ma zbyt wiele czasu na długie kłótnie, godziny spędzone w ciszy czy wzajemne pretensje, bo po prostu trzeba iść dalej. Niezwykle ważne jest, aby starać się zrozumieć bliską osobę, ale pamiętajmy przy tym, że ideał trudno będzie osiągnąć. Sztuką jest, żeby pomimo różnic niezmiennie przy sobie trwać. Podczas podróży wspaniałą jest również możliwość podpatrywania innych podróżujących

par z najróżniejszych krańców świata, które podobnie jak my zdecydowały się doświadczać życia poza utartymi ścieżkami. Dzięki temu możemy spojrzeć z boku na to, w jaki sposób funkcjonują, jak znoszą wszelkie trudy i rozwiązują znane również nam problemy. Podróż to niezwykle lekcja przystosowania do życia w związku. Nie tylko pary wyruszają w drogę. Spotykamy też wiele samotnych osób, które bardzo często, w trakcie przemierzania własnego szlaku, odnajdują drugą połowę. To zarówno młodzi, jak i starsi wędrowcy, z najróżniejszym bagażem życiowych doświadczeń, którzy potrafią przełamać wszelkie bariery. Dla uczucia nie ma bowiem znaczenia, czy dwoje ludzi pochodzi z tego samego kontynentu i ma taki sam kolor skóry.  

ZDANIEM AUTORÓW

Wspólne pokonywanie trudów
drogi, ścieranie się
ze sobą i odnajdywanie
kompromisów zdecydowanie scala
ludzi i pogłębia relacje.

Lifepackers – Ola Kusz z Żagania i Maciej Pulit ze Złotowa

Poznaliśmy się w pracy, przy produkcji sesji i filmów reklamowych, lecz początkowo kompletnie nie zwracaliśmy na siebie uwagi. Dopiero wspólne projekty i przeniesienie do tego samego działu sprawiły, że poznaliśmy się bliżej. Długie nadgodziny przestały nużyć, a w czasie wolnym również nie mieliśmy siebie dosyć. Ciągłe razem, ramię w ramię jako partnerzy zawodowi i przyjaciele w życiu prywatnym. Nasz dwuosobowy zespół był wielokrotnie wystawiany na próbę i za każdym razem zdawał egzamin, nawet w sytuacjach kryzysowych. Pomyśleliśmy zatem – dlaczego by nie spróbować tego połączenia w życiu codziennym, jako para? I stało się! Jesteśmy praktycznie nierozłączni.

NIEKOŃCZĄCY SIĘ EGZAMIN NASZEGO UCZUCIA

W autostopowej wyprawie dookoła świata jesteśmy już od przeszło dwóch lat. Jako świeżo upieczona para chcieliśmy bardziej poznać siebie samych oraz siebie

nawzajem, a także zrozumieć lepiej to, co nas łączy. Ta podróż stała się naszą codziennością. Naszą bolączką i dumą, naszą radością i rozpacz, naszą tęsknotą i wartością – naszym życiem. Świat, który nas otacza, jest niewyobrażalnie piękny, lecz także bardzo złożony. A my chcemy go poznać – uczyć się i obserwować, słuchać i dyskutować, próbować i delektować się, ale przede wszystkim czerpać z tego, co dzieje się wokół nas. Pozwala nam na to sposób, w jaki podróżujemy, i założenie, że chcemy doświadczać ludzkiej codzienności oraz docierać do miejsc, które nie są tak popularne i znane.

WRÓCIĆ Z UŚMIECHEM NA TWARZY

Codziennosc w trasie to nie tylko ładne zdjęcia w cudownych lokacjach. Trzeba pamiętać o zmaganiu się z chorobami, sprzeczkami, zgubami, niepogodą krzyżującą plany czy też o rozczarowaniach, choćby miejscem, do którego się dotarło. Na szczęście przeważają wspaniałe momenty, które wynagradzają niedogodności. Jeśli dwoje ludzi wraca z takiego wypadu razem, z uśmiechami na twarzach, to jest to dobry znak na przyszłość. Gdy serce przepełnione jest miłością, potrafimy o wiele więcej znieść, wybaczyć i zrozumieć. To zdecydowanie największa i najpiękniejsza wartość naszej wspólnej drogi.



Monika Borzym: Miłość daje mi szczęście

Nie ma jeszcze trzydziestki, a już wydała pięć płyt. Charyzmatyczna wokalistka jazzowa z Warszawy karierę na wielkiej scenie rozpoczęła niemal dekadę temu, kiedy jako dziewiętnastolatka w brawurowym występie porwała publiczność Sali Kongresowej w czasie festiwalu Jazz Jamboree. Nie dziwnego, Monika Borzym szkołę muzyczną ukończyła z wyróżnieniem, a dzięki podróży za ocean do mekki jazzu przekonała się, że śpiewanie tego gatunku to jej droga twórcza.

ROZMAWIAŁA: Aleksandra Andruszko

ZA KAŻDYM SUKCESEM, RÓWNIEŻ PŁYTOWYM, STOJĄ NIE TYLKO TALENT I CIĘŻKA PRACA, LECZ TAKŻE SZCZĘŚCIE. JAK DUŻĄ ROLĘ ODGRYWA ONO W PANI KARIERZE?

Zdecydowanie pierwszoplanową. Myślę tu przede wszystkim o szczęściu do ludzi. To coś, co naprawdę udało mi się w życiu – dobre i piękne osoby wokół mnie.

UCZYŁA SIĘ PANI W PRESTIŻOWYCH SZKOŁACH W MIAMI I LOS ANGELES. CZY WIDZI PANI JAKĄS RÓŻNICĘ W PODEJŚCIU DO MUZYKI JAZZOWEJ MIĘDZY ARTYSTAMI Z POLSKI A TYMI TWORZĄCYMI ZA OCEANEM?

Nie mieszkam już w Stanach, ponieważ miłość zatrzymała mnie w Polsce, ale jednocześnie nie wyobrażam sobie życia bez Ameryki. To część mnie, więc odwiezam ją i pielęgnuję w sobie, gdy tylko mam taką możliwość. Myślę, że amerykańscy jazzmani mają nieco więcej dystansu do siebie i wykonywanych utworów niż Europejczycy. Wynika to z tamtejszej mentalności. Warto bowiem zauważyć, że luz cechuje Amerykanów nie tylko w muzyce, lecz także w codziennym życiu.

W PROCESIE TWÓRCZYM ARTYŚCI ODWOŁUJĄ SIĘ CZĘSTO DO OSOBISTYCH PRZEŻYĆ. CZY TAK JEST TEŻ W PANI PRZYPADKU?

Oczywiście! Tworząc muzykę, czerpię z własnych doświadczeń i emocji. Nie wyobrażam sobie, by miało być inaczej.

TEMATEM TEGO NUMERU „W PODRÓŻ” JEST MIŁOŚĆ. JAKĄ ROLĘ ODGRYWA ONA W PANI ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI?

Nie ukrywam, że prawdopodobnie najważniejszą. Miłość daje mi szczęście, poczucie spełnienia, siłę i chęć do pracy, rozwoju, pobudza moją wyobraźnię, motywuje mnie, wzrusza, słucha...

W JEDNYM Z WYWIADÓW MÓWIŁA PANI, ŻE DEBIUTANCKĄ PŁYTĘ „GIRL TALK” NAGRAŁA PANI „JAK CHCIAŁA I Z KIM CHCIAŁA”. JAK TO SIĘ STAŁO, ŻE PRODUCENT POZWOLIŁ NA TAKĄ DOWOLNOŚĆ? CZY TO KWESTIA ZAUFANIA?

W muzyce jazzowej raczej nie narzuca się artystom producenckiej wizji, jest wręcz odwrotnie. Producent ma pomóc artyście wykorzystać potencjał – pozwolić mu zaśpiewać i zagrać sobie. Zaufanie odgrywa tu kluczową rolę. To w ogóle, moim zdaniem, bardzo ważna wartość w życiu, dająca poczucie bezpieczeństwa i pozwalająca czasem podjąć ryzyko.

UWAŻA PANI, ŻE JAZZ JEST GATUNKIEM PEŁNYM OTWARTOŚCI I SZCZEROŚCI, A TAKŻE MAŁO SALONOWYM. SKĄD ZATEM POWSZECHNE PRZEKONANIE, ŻE TO MUZYKA WYMAGAJĄCA, SKIEROWANA DO ODBIORCÓW O WYSSUBLOWANYM GUŚCIE?

Myślę, że te dwa stwierdzenia nie wykluczają się całkowicie. Znam wielu salonowców, których gust jest – rzekłabym – podwórkowy, i wielu łobuzów o bardzo wyrafinowanych upodobaniach. A czy jazz to wymagająca muzyka? Cóż... To chyba zależy od tego, czego wymaga się od życia. Ja zawsze wolałam chateaubriand niż Big Maca i dobre primitivo od Carlo Rossi.

PANI OSTATNI ALBUM „RADIOHEADYCZNIE” TO HOŁD ZŁOŻONY ROCKOWEMU ZESPOŁOWI RADIOHEAD. SKĄD OTWARTOŚĆ NA INNE GATUNKI MUZYCZNE?

To wynik mojej postawy życiowej. Mam nadzieję, że generalnie cechuje mnie otwartość – nie tylko na inne gatunki muzyczne, lecz także na doświadczenia, ludzi czy odmienność...

PODZAS JAZZ JAMBOREE W SALI KONGRESOWEJ W 2009 ROKU BYŁA PANI JEDYNĄ KOBIETĄ ZAPROSZONĄ PRZEZ MICHAŁA URBANIAKA DO KONCERTU. CZY TO OZNACZA, ŻE JAZZ JEST CIĄGŁE MĘSKĄ MUZYKĄ? JAK KOBIETA MOŻE SOBIE W NIM RADZIĆ?

Głęboko wierzę, że kobieta może sobie radzić i poradzić absolutnie ze wszystkim. Nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości.

STUDIUJE PANI PSYCHOSEKSUOLOGIE. CZY Z TĄ NAUKĄ CHCE PANI ZWIĄZAĆ PRZYSZŁOŚĆ, CZY MOŻE MA PANI ZAMIAR POZOSTAĆ WIERNA MUZYCE?

Zawsze pozostanę wierna muzyce, bo to za jej pomocą przemawia moje serce. Mam jednak ciągle potrzebę rozwoju. Mój umysł nieustannie potrzebuje czegoś więcej. Dlatego też ciągle się uczę, zdobywam wiedzę i poszerzam horyzonty. Z pewnością zrobię wszystko, żeby akurat to nigdy się nie zmieniło.

POMIMO MŁODEGO WIEKU MA PANI W SWOIM DOBROBKU JUŻ PIĘĆ ŚWIETNIE PRZYJĘTYCH ALBUMÓW. CZY TO DOBRY MOMENT NA PODSUMOWANIE LUB ROZPOCZĘCIE NOWEGO ETAPU?

Każdy album to właściwy moment na bilans i symboliczne otwarcie, tak jak każdy rok, każde kolejne spełnione marzenie, każdy sukces czy każda porażka. W ten sposób wszyscy uczymy się życia i w efekcie stajemy się lepszą wersją siebie. 



biblioteki

XXI wieku

W ich murach przeszłość łączy się z nowoczesnością. Nie tylko gromadzą księgozbiór, lecz także pełnią funkcję wielozadaniowych centrów kultury. Oferują przestrzeń do pracy i relaksu, organizuje się w nich koncerty, wystawy i spotkania z wybitnymi twórcami. Oto polskie biblioteki, w których z pewnością nie grozi nam nuda.

TEKST: Katarzyna Chromińska

najpiękniejsza

STACJA KULTURA – MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. FLORIANA CEYNOWY W RUMI

Biblioteka w Rumi zwyciężyła w międzynarodowym, prestiżowym konkursie Library Interior Design w kategorii obiekt jednoprzestrzenny („Single Space Design”). Polski projekt wygrał z koncepcjami architektonicznymi z Chin, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Co ciekawe, placówka mieści się w odrestaurowanym budynku dworca z lat 50. Obecnie około 20 proc. powierzchni służy celom kolejowym. Pozostała część (blisko 1,5 tys. m²) pełni funkcję centrum kultury. Znajdują się tu m.in. wypożyczalnia dla dorosłych i dzieci, czytelnia, pracownia malarska, fotograficzna, ceramiczna i komiksowa, galeria oraz sale konferencyjne.

Czerwono-czarne wnętrza Stacji Kultura przywołują na myśl barwy starych lokomotyw i udanie kontrastują z dopełniającymi całość szarością i bielą. Natomiast w punkcie centralnym zawieszono zegar przypominający te, które często można zobaczyć na stacjach kolejowych. W bibliotece odbywają się liczne spotkania autorskie, warsztaty oraz zajęcia zarówno dla najmłodszych, jak i seniorów. W nowym roku gośćmi biblioteki byli już m.in. prof. Jerzy Bralczyk, językoznawca, wraz z małżonką



FOT. JAN SKOŃKA

Lucyną Kirwil, psycholog, a także Monika Mądra-Pawlak i Jan Pawlak, właściele kultowej już poznańskiej restauracji i kawiarni Cafe La Ruina & Raj. Stacja Kultura nie zwalnia tempa – w lutym odbędzie się koncert „Tango”, który uzupełnią pokazy tańca z Argentyny.



RUMIA

Do Rumi wygodnie dojedziesz ekonomicznymi pociągami kategorii TLK i IC. Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl

od 190 lat

BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH W POZNANIU

Edward Raczyński, wielkopolski magnat i fundator biblioteki, w statucie z 1829 roku podkreślił, że „Przeznaczeniem Biblioteki Raczyńskich jest, aby w czytelni, która w tejże będzie urządzoną, każdy bez różnicy osób w dniach i godzinach oznaczonych miał prawo z niej korzystać”. Zapis ten nie stracił na aktualności, ponieważ obecnie z niezwykle bogatego księgozbioru mogą czerpać zarówno poznańcy, jak i osoby z całego województwa. Początkowo instytucja swoją siedzibę miała w centrum miasta, a jej front był zaprojektowany na wzór wschodniej fasady Luwru. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości liczba woluminów szybko rosła. Na półkach pojawiało się coraz więcej czasopism, podręczników i książek o różnorodnej tematyce. Niestety w 1945 roku, podczas walk o Poznań, budynek został doszczętnie zniszczony, a ponad 90 proc. zbiorów spłonęło. Po zakończeniu II wojny światowej bibliotekę przeniesiono do gmachu przy ul. Święty Marcin. Lata 50. to czas intensywnego rozwoju – przystąpiono do prac nad odbudową historycznego, klasycystycznego obiektu, utworzono sieć filii, a księgozbiór sukcesywnie się rozrastał.



CZY WIESZ, ŻE...

Ze zbiorów Biblioteki Raczyńskich corocznie korzysta około 100 tys. użytkowników.



POZNAŃ

Do stolicy Wielkopolski dotrzesz zarówno ekonomicznymi składami kategorii TLK oraz IC, jak i ekspresami (EIC). Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl



FOT. JULIUSZ SOKOŁOWSKI, PROJEKT: JENS ARCHITEKCI

Przełomowy okazał się koniec XX wieku. Właśnie wtedy rozpoczęła się debata nad przyszłością i rozbudową obiektu. W efekcie 29 czerwca 2013 roku nastąpiło otwarcie nowego budynku: jego powierzchnia wynosi 11 tys. m², a koszt inwestycji przekroczył 72 mln zł. Nowe skrzydło mieści się na tyłach zabytkowego gmachu – obiekty scala szklany łącznik. Obecnie na miłośników literatury czekają m.in. trzy czytelnie, przestronne wypożyczalnie dla najmłodszych i dorosłych, kawiarnia i herbaciarnia, a także galeria sztuki.



FOT. JULIUSZ SOKOŁOWSKI, PROJEKT: JENS ARCHITEKCI



CZY WIESZ, ŻE...

W 2014 roku z biblioteki w Rumi skorzystało 7 tys. czytelników, a dwa lata później liczba ta wzrosła do ponad 12 tys.



FOT. ANDRZEJ ZATWARNICKI

w wyjątkowym sąsiedztwie

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. JANA PAWŁA II W OPOLE

Instytucja mieści się w granicach dawnego średniowiecznego miasta. W przeszłości znajdowały się tu składy słoju, które zlikwidowano w XIX wieku. Biblioteka funkcjonuje od ponad 60 lat, a od 2011 roku działa już w nowoczesnej siedzibie. Oprócz bogatych zbiorów, uwagę przyciągają zewnętrzne ściany, na których zapisano wybrane teksty Edwarda Stachury, poety i pieśniarza związanego z Opolem. Nie sposób nie wspomnieć o licznych udogodnieniach dla czytelników, m.in. automatycznym systemie zwrotów (wrzutni) i wypożyczeń (self-check), dostępie do czytelni internetowej IBUK LIBRA czy urządzeń z serii Czytak, dostosowanych do osób niewidomych i słabowidzących.

* CZY WIESZ, ŻE...

W Opolu działa 18 placówek bibliotecznych, w których zgromadzono 310 663 woluminów oraz 10 406 multimediów.

Osoby korzystające z bibliotecznych zasobów mogą też wypożyczyć czytniki e-booków. Z placówką sąsiadują prestiżowe instytucje, m.in. Filharmonia Opolska, Instytut Śląski z Biblioteką Uniwersytecką, klasztor oo. franciszkanów czy Muzeum Jeńców Wojennych i Państwowe Archiwum. W 2018 roku biblioteka wsparła miasto partnerskie – Roanoke w Stanach Zjednoczonych – w przygotowaniu wystawy o Tadeuszu Kościuszcze, udostępniając liczne materiały graficzne. W tym samym roku zajęła drugie miejsce w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Nagrodę przyznano za kampanię społeczno-edukacyjną „(Do)wolność czytania”.



OPOLE

Do Opola dojeżdża między innymi pociąg Express InterCity Premium, czyli popularne Pendolino. Znajdź dogodny połączenie na intercity.pl



FOT. ANDRZEJ ZATWARNICKI

z myślą o seniorach

BIBLIOTEKA GRAFIT WE WROCŁAWIU

Biblioteka w hali Grafit to efekt połączenia czterech filii Miejskiej Biblioteki Publicznej. W obiekcie o powierzchni 619 m² znajduje się 35 tys. książek, obszerna baza filmów na DVD (5 tys.), CD z muzyką (2 tys.), a także 30 tytułów prasowych. Placówka dba nie tylko o najmłodszych (z myślą o dzieciach przygotowano specjalny kącik), lecz również o seniorów. Przykładem są choćby kursy języka angielskiego dla osób, które ukończyły 55 rok życia czy warsztaty uczące gospodarować domowym budżetem, organizowane z Narodowym Bankiem Polskim. Osoby starsze mogą także korzystać z bibliotecznych zasobów bez konieczności wychodzenia z domu. Wystarczy wykonać jeden telefon, by bibliotekarz lub wolontariusz przyniósł zamówioną lekturę pod wskazany adres. Zadbano też o wnętrza – mobilne, lekkie meble, przestrzenność oraz charakterystyczna czerwona wstęga na posadzce rozwarstwiająca się na mniejsze części to znaki rozpoznawcze placówki.



WROCŁAW

Do stolicy Dolnego Śląska można wygodnie dojechać pociągiem PKP Intercity z każdej części kraju, m.in. składami Express InterCity Premium (Pendolino). Znajdź dogodny połączenie na intercity.pl



FOT. MLULIKO

reklama

B2B, B2C? B&B!

Witamy w naszych hotelach w Polsce*

Nasze hotele
w Polsce

WARSZAWA | KRAKÓW | WROCŁAW | TORUŃ | KATOWICE | ŁÓDŹ

www.hotelbb.pl

* Zarezerwuj pokój, pokaż nam tę reklamę przy check-in, a śniadanie otrzymasz gratis.

Podróż przez historię pomników

Pomnik Józefa Stalina w czeskiej Pradze miał stanowić hołd dla radzieckiego wodza. W chwili odsłonięcia – w 1955 roku, a więc po jego śmierci – był dowodem czechosłowacko-radzieckiej współpracy, jednak kilka lat później stał się już tylko wyrazem minionej epoki i przykładem otaczania kultem osoby, którą obecnie uznaje się za jednego z największych zbrodniarzy w dziejach.

Artykuł przygotowano we współpracy z Królikarnią – Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego w Warszawie.



FOT. PRYWATNE ARCHIWUM HZ

Historię pomnika można poznać do 10 kwietnia 2019 roku w warszawskiej Królikarni w ramach wystawy „Pomnik. Europa Środkowo-Wschodnia 1918–2018”.

POCZĄTEK I KONIEC GIGANTA

Praski monument ku czci Stalina był gigantyczny: wysoki na 15 metrów i postawiony na równie wysokim cokole, składał się z 9 figur, których łączna szerokość wynosiła 12 metrów, a długość 22 metry. Cała konstrukcja, na którą złożył się pomnik przywódcy i 8 towarzyszących figur przedstawiających obywateli Czechosłowacji, ważyła 17 tys. ton i miała na zawsze zdominować panoramę miasta. Jednak przełom lat 50. i 60. przyniósł Pradze przewroty polityczne i destalinizację. Pod wpływem nacisków ZSRR prezydent Antonín Novotný w 1962 roku wydał rozkaz wyburzenia pomnika. Postawienie monumentu było niezwykle kosztowne i wymagało wielkiego nakładu pracy, dlatego specjalnie powołana komisja polityczno-techniczna chciała usunąć wyłącznie postać Stalina, zachowując jednocześnie chociaż część pomnika – postaci towarzyszących mu obywateli. Szybko jednak okazało się, że ze względu na konstrukcję musi on zostać zlikwidowany w całości.



CIEKAWOSTKA

Wiedza na temat procesu wyburzenia pomnika Stalina pochodzi od świadków tego wydarzenia. Wiadomo m.in., że inżynier Vladimír Křížek otrzymał takie wytyczne: „Burcie dostojnie, żeby nie naruszyć powagi ZSRR”.



PODRÓŻ PRZECIŻ HISTORIĘ POMNIKÓW

Do Warszawy, na wystawę w Królikarni, wygodnie dojedziesz pociągiem PKP Intercity z każdej części kraju. Dowiedz się więcej na intercity.pl



M
U
Z
Y
C
L
Z
I
N
S
A
T
A

Marcin Sójka

Zwycięzca 9. edycji programu „The Voice of Poland” śpiewa od najmłodszych lat. Utalentowanego kilkulatka dostrzegli Janusz Józefowicz i Janusz Stokłosa, powierzając mu główną rolę w musicalu „Piotruś Pan”. Wrażliwością i piękną barwą głosu ujął również grono trenerów i widzów najbardziej popularnego talent show, w którym do finału poprowadziła go Patrycja Markowska.

Zrób zdjęcie kodu, by posłuchać playlisty w Spotify.



W odcinkach na żywo wykonał premierowo swój pierwszy singiel „Zaskakuj mnie”, który od początku roku niezmiennie króluje na radiowych playlistach. W ciągu miesiąca na kanale YouTube wyświetlono go ponad 4 miliony razy! Obecnie Marcin intensywnie pracuje nad debiutancką płytą, a już niebawem usłyszymy jego nowy utwór.

- 1 MARVIN GAYE FT. TAMMI TERRELL – AIN'T NO MOUNTAIN HIGH ENOUGH
- 2 BILL WITHERS – LOVELY DAY
- 3 STING – ROXANNE
- 4 JAMIROQUAI – BUTTERFLY
- 5 DIRTY LOOPS – HIT ME
- 6 MĘSKIE GRANIE ORKIESTRA 2018 – POCZĄTEK
- 7 GENESIS – JESUS HE KNOWS ME
- 8 ZBIGNIEW WODECKI – LUBIĘ WRACAĆ
- 9 NATALIA PRZYBYSZ – MIÓD
- 10 ERIC CLAPTON – LAYLA (WERSJA UNPLUGGED)



SŁUCHAJ PLAYLISTY MARCINA SÓJKI W SPOTIFY
Posłuchaj linkiem bit.ly/wpodroz lub wyszukaj profil W Podróż.

luty 2019

Nino – dobre maniery to nie czekoladki. Nie możesz wybierać tych, które najbardziej ci odpowiadają. I z pewnością nie wolno ci odkładać tych nadgrzanych... Tymi słowami hrabia Rostow zwracał się w przepięknej powieści Amosa Towlesa „Dżentelmen w Moskwie” do młodszej o kilkadziesiąt lat przyjaciółki, gdy zaczynali swoją przygodę – on jako mentor, a ona uczennica, która z uwagą przygląda się konwenansom.

ILUSTRACJE: Olena Diaczenko
TEKST: Adam Jarczyński

Współzałożyciel Polskiej Akademii Protokołu i Etykiety, praktyk i pasjonat protokołu dyplomatycznego, etykiety biznesowej i savoir-vivre. Doświadczenie zdobywał w Polsce i za granicą pod czujnym okiem wybitnych dyplomatów. Autor książek i artykułów z zakresu bon tonu oraz bloga dobremaniery24.pl.

Romantyczny savoir-vivre, czyli historia pewnego spotkania



NIE CAŁUJ MNIE

Niedawno przeprowadziłem ankietę w serwisie Instagram (na profilu @dobremaniery24). Zadałem w niej pytanie: *Czy lubią Panie tzw. buchnięcie w mankiet jako formę powitania?* W badaniu wzięło udział blisko tysiąc osób, a rozkład odpowiedzi wyglądał następująco: 25 proc. tak, 75 proc. nie. Konstrukcja sondy była bardzo prosta i nie zakładała możliwości doprecyzowania czy nakreślenia okoliczności, ale już sam rozkład procentowy pokazuje podejście do tego zwyczaju.

KTO PIERWSZY?

Przyjrzyjmy się zatem współczesnym dobrym manierom w relacjach damsko-męskich, zaczynając od pierwszego spotkania. Dwoje ludzi poznaje się na przyjęciu, na gruncie towarzyskim. Załóżmy, że to mężczyzna podchodzi do kobiety i przedstawia się. Mogą mu w tym pomóc go-spodarze, którzy powinni pamiętać o swoich obowiązkach – bez względu na to, czy wyprawiają wytworne przyjęcie, czy organizują zwykłą domówkę.

W czasie powitania kobieta pierwsza wyciąga dłoń. To jej przywilej w naszym kręgu kulturowym. Pamiętajmy, że wyjątek stanowi sytuacja, w której mężczyzna jest znacznie starszy. Nie chodzi o kilka lat różnicy, a bardziej o kilkanaście lub kilkadziesiąt, co (nikomu nie ujmując) jest łatwiejsze do określenia bez pytania o PESEL. Podczas przedstawiania gospodarz najpierw mówi do kobiety (albo osoby znacznie starszej): *Magdo, poznaj proszę Michała Taktownego, mojego kolegę z pracy*. Następnie zwraca się do Michała: *Michale, pozwól, że przedstawię Ci Magdę Gafińską. Jest moją sąsiadką*. Pamiętajmy więc, że to kobiecie, jako ważniejszej na gruncie prywatnym, przedstawiamy mężczyznę, a starszej osobie prezentujemy młodszą.

Przyjęcie nieoczekiwanie rozrasta się i zajmuje obszar dwóch mieszkań, a Magda staje się gospodynią. Nie wchodząc w szczegóły, nowo poznani bohaterowie opowieści mają się ku sobie. Sprzyja to podjęciu decyzji o wspólnym wyjściu do pobliskiego sklepu, by uzupełnić zapasy na przyjęcie dla coraz większej liczby gości.

* WARTO WIEDZIEĆ

Starszemu przedstawia się młodszego, kobiecie mężczyznę, a małżeństwu osobę bez pary. W grupie osób o podobnym statusie możliwe jest powiedzenie „poznaście się” i pozwolenie na wzajemne przedstawienie się.

DRZWI BYWAJĄ WYZWANIEM

W trakcie pokonywania kolejnych przejść pomiędzy klatkami i garażami Michał otwiera przed Magdą drzwi, przepuszczając ją. Przed jedną parą (drzwi otwierają się do wewnątrz) waha się, ponieważ nie ma możliwości takiego przytrzymania, które umożliwi jednoczesne przepuszczenie kobiety, aby nie wyglądało to komicznie i, co najważniejsze, było wygodne.

Ta refleksyjność jest ważna w kontekście naszych codziennych (lub wyjątkowych) rytuałów. Dzięki niej unikamy przesady, niedopasowania czy wzbudzania dyskomfortu u innych. Jako przykład niech posłuży całowanie kobiety w dłoń. Kiedyś ów gest był oczekiwany i świadczył o obcyu mężczyzny. Współcześnie nie dość, że często jest niepoprawnie wykonywany i nieoczekiwany, to dodatkowo wiele osób uznaje go za pretensjonalny.



Rezolutny Michał robi uprzedzający manewr słowny i mówi: *Pozwól, że pójdę przodem i przytrzymam drzwi.* Tak samo na schodach (schodząc) Michał lekko wyprzedza Magdę i idzie przed nią (na wszelki wypadek), ale gdyby wchodzili, podążałby już za Magdą (na wszelki wypadek), oczywiście w odległości niebudzącej u kobiety dyskomfortu, a najlepiej trochę z boku. Kto bowiem lubi rozmowę zza pleców? Chyba tylko bohaterowie „Mody na sukces”.

Nasza para, wracając ze sklepu z okazałymi zakupami spożywczymi, korzysta jednak z windy. Magda wchodzi pierwsza. Kolejność wyjścia nie jest jednak regulowana płcią ani wiekiem. Zasada mówi, że wychodzą ci, którzy mają najbliżej.

KOLACJA Z DESEREM

Kilka dni później Magda zaprasza Michała na randkę (kto powiedział, że kobieta nie może?), na kolację do restauracji. Mężczyzna zastanawia się, czy wręczyć jej kwiaty. Wszak wie, że Magda bardzo je lubi. Nie decyduje się jednak na zakup, ponieważ ma bilety do teatru i boi się, że tulipany będą przeszkadzać w czasie spektaklu. Jeżeli byłaby to kolacja bez niespodzianek, to wybrałby nieparzystą liczbę kwiatów (ponoć lepiej się układają w wazonie),



a w lokalu gastronomicznym poprosiłby o chwilowe zaopiekowanie się bukietem, który wręczyłby bez żadnego opakowania, zielonym do dołu. To tak oczywiste, jak fakt, że osoba zapraszająca reguluje rachunek, a nie tylko mężczyzna, do czego nas przyzwyczajano od dawna (skądinąd miało to swoją logikę, ale czasy się zmieniły – dziś tak kobiety, jak i mężczyźni mają możliwość zarabiania i decydowania o tym, w jaki sposób wydają pieniądze). Można wprawdzie zaproponować podział kosztów na pół, ale inicjatywa powinna wyjść ze strony zaproszonego. Elegancką formą rewanżu jest zaplanowanie kolejnej atrakcji lub przejęcie inicjatywy następnym razem.

Jak się Państwo zorientowali, powoli zmierzamy ku stacji z napisem DESER. Pod żadnym pozorem proszę nie wkładać do niego (np. do kremu w ciastku) pierścienka zaręczynowego. Wprawdzie życie nie składa się z samych słodkości, a *dobrze manieri to nie czekoladki*, ale warto z nich korzystać w pełnej rozciągłości, by smakowało jak najlepiej – i nam, i otaczającym nas osobom. **W**



Najważniejsza stacja kolejowa stolicy w 200. rocznicę urodzin wielkiego kompozytora i ojca polskiej opery narodowej zyskała patrona. W taki sposób polskie koleje wraz z Towarzystwem Miłośników Muzyki Moniuszki i Teatrem Wielkim – Operą Narodową włączyły się w obchody ustanowione przez Sejm i Senat RP roku Stanisława Moniuszki.

Dworzec Centralny

im. Stanisława Moniuszki

Od 5 stycznia Dworzec Centralny w Warszawie nosi imię wybitnego kompozytora Stanisława Moniuszki. Pierwszy etap uroczystości nadania imienia dworcowi rozpoczął się w Łowiczu, gdzie pasażerowie pociągu PKP Intercity IC „Moniuszko” zostali zabrani w muzyczną podróż.

Na tej stacji na pokład składu relacji Bydgoszcz – Warszawa wsiadli studenci Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w historycznych strojach z epoki, którzy śpiewem i słowem zapraszali do uczestnictwa w obchodach na warszawskim Dworcu Centralnym. W stolicy uroczystość rozpoczęła się odsłonięciem przez Elżbietę Janowską-Moniuszko, prapraprawnuczkę Stanisława Moniuszki, pamiątkowej tablicy znajdującej się przy wschodnim wejściu na parter Dworca Centralnego (od strony ul. Emilii Plater). Następnie w hali głównej zaprezentowano część artystyczną, w ramach której zaproszeni goście, pasażerowie i przechodnie wysłuchali koncertu młodych muzyków. Na dworcu gościł również Włodek Pawlik – znany pianista i kompozytor muzyki jazzowej, filmowej i teatralnej. Dodatkowo na antresoli w hali głównej zorganizowana została okolicznościowa wystawa poświęcona Stanisławowi Moniuszce.

Studenci Uniwersytetu Muzycznego na pokładzie pociągu IC „Moniuszko”



Krzysztof Mamiński, prezes PKP SA podczas uroczystości

– Uroczystość nadania imienia Stanisława Moniuszki głównemu dworcowi kolejowemu w stolicy naszego kraju ma szczególny wymiar. Odwołując się do bogactwa kultury polskiej, która pozwalała czerpać otuchę w chwilach dla Polaków trudnych i pięknie przeżywać radość w momentach uroczystych, chcemy przypominać o ważnych dla naszego narodu wartościach estetycznych i etycznych. Jestem przekonany, że w dziełach tego wspaniałego kompozytora Polacy na nowo odnajdując będą odcienie patriotycznych uczuć i wzmacniać dzięki nim poczucie dumy narodowej – mówił podczas uroczystego odsłonięcia pamiątkowej tablicy wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński.



Pamiętnikowa tablica znajdująca się przy wschodnim wejściu na parter Dworca Centralnego

– Cieszymy się, że rok Stanisława Moniuszki rozpoczynamy od nadania jego imienia Dworcowi Centralnemu w Warszawie. Dzięki temu dwa ważne węzły transportowe polskiej stolicy – lotnisko i dworzec kolejowy – noszą imiona wybitnych polskich kompozytorów. Dobrze, że w ten sposób Ministerstwo Infrastruktury i PKP mogą włączyć się w obchody zarówno stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę, jak i roku Stanisława Moniuszki obchodzonego w 200. rocznicę jego urodzin – powiedział Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury.

– Zaczyna się czas wielkiego muzycznego święta, honorujący kompozytora zajmującego szczególne miejsce w duszach i wyobraźni Polaków. Twórcę oper, pieśni, melodii, stale obecnych w zbiorowej świadomości, którymi posługujemy się jako kulturowymi znakami, być może niekiedy nawet nie znając dokładnie ich pochodzenia. Człowieka, który swoją postawą, pracą i sposobem, w jaki kształtował życie, wyznaczał miarę patriotyzmu, wartości obywatelskich, etyki zawodowej i społecznej. Mam poczucie wyjątkowej satysfakcji, że moment nadania imienia Stanisława Moniuszki dworcowi Warszawa Centralna jest początkiem obchodów tego wielkiego jubileuszu – powiedział Waldemar Dąbrowski, dyrektor Teatru Wielkiego – Opery Narodowej i pełnomocnik MKiDN ds. obchodów 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki.

– Idea nazwania Dworca Centralnego imieniem Stanisława Moniuszki narodziła się na jednym z zebrań Towarzystwa Miłośników Muzyki Moniuszki w 2015 roku. Nikt wówczas nie przewidywał, na czele z jej pomysłodawcą, nieżyjącym już obecnie znakomitym dyrygentem i wielokrotnym wykonawcą dzieł Stanisława Moniuszki, Mieczysławem Nowakowskim, że cudownym niemal zrzędzeniem losu nabierze ona realnego kształtu, stając się swoistą uwerturą do wszystkich wydarzeń rocznicowych uświetniających rok Moniuszkowski (...)

– mówiła Jolanta Rostworowska, prezes Towarzystwa Miłośników Muzyki Moniuszki.

– Gdy po raz pierwszy spotkałem się z propozycją, by dworzec Warszawa Centralna otrzymał swojego patrona, pomyślałem: „Dlaczego nie?”. Skoro główny port lotniczy w kraju nosi imię Fryderyka Chopina, to dlaczego dworcowi Warszawa Centralna, najważniejszemu w stolicy i jednemu z największych w Polsce, nie może patronować inny wielki Polak, powszechnie znany również poza granicami naszego kraju? – mówił Krzysztof Mamiński, prezes zarządu PKP SA.

Dworzec Centralny w Warszawie jest pierwszym tego typu obiektem kolejowym w Polsce, który uzyskał swojego patrona. Nadanie mu imienia zostało nieprzypadkowo zaplanowane na początek stycznia. Rok 2019 Senat RP ogłosił bowiem rokiem Stanisława Moniuszki. W wydarzeniu wzięli udział m.in. Piotr Gliński, wiceprezes Rady Ministrów i minister kultury i dziedzictwa narodowego, Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury, Waldemar Dąbrowski, dyrektor Teatru Wielkiego – Opery Narodowej i pełnomocnik MKiDN ds. obchodów 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki, Jolanta Rostworowska, prezes Towarzystwa Miłośników Moniuszki, oraz Krzysztof Mamiński, prezes PKP SA, i Marek Chraniuk, prezes PKP Intercity.

Część artystyczna uroczystości



To będzie Mój rok!



Moniuszko
200.
2019 ROKIEM
STANISŁAWA MONIUSZKI

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

moniuszko200.pl

HONORIZATORKĄ ROKU
MONIUSZKI JEST

Dom Mody Limanka. Nowa kolekcja. Prototypy. Część I

„Prototypy” to projekt łączący dzieła z kolekcji Muzeum Sztuki w Łodzi z działalnością zaproszonych do współpracy artystów i artystek, którzy – korzystając z zasobów muzealnych i odnosząc się do współczesnej rzeczywistości – stworzą swego rodzaju „recykling dzieł sztuki”. Pierwszym zaproszonym do inicjatywy jest Dom Mody Limanka, otwierający w Łódzkim msl autorski showroom. Jak sami przewrotnie piszą, „dba- nie o stały rozwój nadprodukcji sztuki i mody stanowi DNA naszej marki”. Na wystawie można więc będzie przymierzyć m.in. bluzkę BURDEN, uszytą z uznawane- go za nieprzyjazny przyrodzie poliestru, czy obejrzeć projekty ubrań opracowane z wykorzystaniem prac innych artystów, np. Zofii Kulig, Wojciecha Fangora czy Josepha Beuysa.

22 lutego – 21 kwietnia 2019 roku
Łódź
msl.org.pl



Materia Prima. Międzynarodowy Festiwal Teatru Formy

W spektaklach, jakie zostaną przedstawione widzom, tradycyjnie rozumiany teatr będzie łączył się z cyrkiem, tańcem, multimediami, a także z teatrem lalek, masek i cieni. W programie znalazło się 12 prestiżowych premier, przygotowanych przez zespoły, które w większości będą w Polsce po raz pierwszy. Zaprezentują się grupy z Francji, Szwajcarii, Niemiec, Belgii, Wielkiej Brytanii, Holandii, Finlandii, Grecji, Danii, Hiszpanii i Rosji. Jak mówi Adolf Weltschek, dyrektor festiwalu, Materia Prima pokazuje panujące trendy oraz tendencje teatru formy na arenie międzynarodowej, jednocześnie stanowiąc kontynuację tradycji polskiego teatru plastycznego i twórczości takich artystów, jak Tadeusz Kantor czy Józef Szajna.

15–23 lutego 2019 roku
Kraków
materiaprma.pl



lutowe wydarzenia

A–Kumulacje. Kaliskie Biennale Sztuki

Celem wystawy jest uchwycenie tendencji i kierunków w sztukach wizualnych twórców reprezentujących szerokie spektrum działań artystycznych i różne pokolenia, których wspólnym mianownikiem jest Kalisz. Widzowie będą mogli zapoznać się z pracami 27 malarzy, rzeźbiarzy, fotografików i performerów wyłonionych przez jury. Wystawę zakończy oficjalna gala, podczas której wręczone zostaną nagrody za najlepsze dzieła.

7 lutego – 3 marca 2019 roku
Kalisz
tarasin.pl



ZOOM Festival

Już po raz 22. do Jeleniej Góry będą mogli przyjechać wszyscy ci, którzy pasjonują się kinem niezależnym. Na tegoroczne konkursy zgłoszonych zostało blisko 2,2 tys. filmów z niemal całego świata. W programie znajdują się więc najnowsze produkcje światowej kinematografii, nagradzane na największych festiwalach ubiegłego sezonu. Zaproszono takich gości, jak: Danuta Stenka, Robert Więckiewicz, Agnieszka Smoczyńska czy Jan Jakub Kolasi. Podczas gali finałowej, 23 lutego, zagra wybitny polski skrzypek jazzowy Adam Bałdych.

18–24 lutego 2019 roku
Jelenia Góra
zoomfestival.pl

reklama



ROK
MONIUSZKOWSKI
w Operze Wrocławskiej

Moniuszko
2019 ROKIEM 200.
STANISŁAWA MONIUSZKI

Stanisław Moniuszko

HALKA

dyrygent:
Marcin Nałęcz-Niesiołowski
reżyseria:
Grażyna Szapołowska

PREMIERA
14, 15 / 12 / 2018

kolejne spektakle
16, 18 / 12 / 2018
25, 27 / 01 / 2019
5, 18 / 05 / 2019

Stanisław Moniuszko

WIDMA

kantata według
II części „Dziadów”
Adama Mickiewicza
reżyseria:

Jarosław Fret

PREMIERA
6, 7 / 03 / 2019
kolejny spektakl
10 / 03 / 2019

HALKA

film niemy w reżyserii
Konstantego Meglickiego
z 1929 r. z muzyką na żywo
3 / 05 / 2019

Bolesław Wallek-Walewski
POMSTA JONTKOWA
wykonanie koncertowe
3 / 05 / 2019

Stanisław Moniuszko
ŚPIEWNIAK DOMOWY
koncert i wspólne śpiewanie
5 / 05 / 2019

www.opera.wroclaw.pl



Mecenas



Sponsor strategiczny



Mecenas



Partner



Partner Biletu



Partner Opery Wrocławskiej



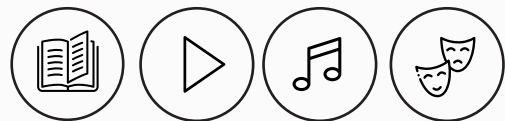
Partner Opery Wrocławskiej



Partner medialni



lutowe



premiery



FOT. UNITED INTERNATIONAL PICTURES

„Jak wytresować smoka 3” reż. Dean DeBlois

To trzecia i, jak zapowiadają twórcy, ostatnia odsłona popularnej animacji, która przenosi widzów do krainy pełnej zionących ogniem potworów. Do Czkawki, młodego wikinga znanego z pierwszej części serii, oraz jego smoczego przyjaciela Szczerbata dołącza nowa skrzydlata bohaterka, dzięki czemu przekonamy się, że miłość jest sprawą nie tylko ludzką. W tym samym czasie nadciąga jednak wielkie niebezpieczeństwo, mogące zagrozić nie tylko wiosce Czkawki, lecz także wolności smoków. Czy uda się odeprzeć atak wroga i poprowadzić wikingów do zwycięstwa?

Dystrybucja: UIP – United International Pictures



„Green Book” reż. Peter Farrelly

Stany Zjednoczone, lata 60. Wybitny ciemnoskóry muzyk jazzowy udaje się w tournée na południe wraz ze swoim szoferem, byłym ochroniarzem nowojorskich klubów nocnych. Mogłoby się wydawać, że zderzenie osób z dwóch odmiennych światów to przepis na dramat, tymczasem twórcom udało się przygotować ciepłą i zabawną opowieść o przyjaźni ponad podziałami. Film zdobywa nie tylko serca widzów, lecz także nagrody krytyków, m.in. Złote Globy dla najlepszej komedii i za najlepszy scenariusz oraz drugoplanową rolę męską. Na ekranie błyszczą niezwykle Mahershala Ali i Viggo Mortensen. Premiera 8 lutego.

Dystrybucja: M2 Films



„Becoming. Moja historia” Michelle Obama

Jedna z najbardziej podziwianych kobiet współczesności, pierwsza ciemnoskóra dama Stanów Zjednoczonych – Michelle Obama na łamach autobiografii podsumowuje swoje dokonania, wspomina początki oraz rozlicza się zarówno z sukcesów, jak i porażek. Pisze otwarcie i szczerze, z wielkim poczuciem humoru, dystansem, ale też wrażliwością. Ta książka to prawdziwe źródło inspiracji, a także okazja do tego, by uwierzyć, że wszystko jest możliwe i w dużej mierze zależy od nas samych.

Wydawnictwo Agora



reklama

ALEKSANDRA KURZAK ROBERTO ALAGNA ANDRZEJ DOBBER MARCELLO MOTTADELLI

GIACOMO PUCCINI

MADAMA BUTTERFLY

15 CZERWCA / JUNE 15TH 2019
WARSAW, PLAC DEFILAD - OPEN AIR

BILETY / TICKETS: WWW.MADAMABUTTERFLY.PL

KOD RABATOWY / PROMO CODE: MADAMA*

*W lutym 2019r. wpisz kod MADAMA, a otrzymasz rabat 10% na wszystkie bilety Madama Butterfly. / In February 2019 enter the promo code MADAMA and receive a 10% discount on all Madama Butterfly tickets.

„Madame Pylinska i sekret Chopina”

Éric-Emmanuel Schmitt

Jedna z najbardziej osobistych książek Schmitta, w której przez jej bohaterów pisarz opowiada o dokonywaniu wyborów, poszukiwaniu szczęścia i odkrywaniu własnego przeznaczenia. Miłość Érica do muzyki zaczęła się, gdy po raz pierwszy usłyszał Chopina. Wyrwale ćwiczył grę skomponowanych przez wybitnego Polaka melodii, jednak efekty były niewystarczające. Chcąc udoskonalić swój warsztat, trafił do Madame Pylinskiej, która do lekcji ma dość niekonwencjonalne podejście i uważa, że muzyce trzeba oddać się w pełni, a wielkie inspiracje kryją się w małych rzeczach.

Spółeczny Instytut Wydawniczy Znak

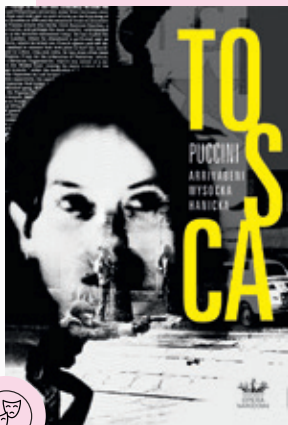


„Tosca”

reż. Barbara Wysocka

Słynna opera Giacomo Pucciniego swoją prapremierę miała 14 stycznia 1900 roku w Rzymie w Teatro Costanzi. Niemal 120 lat później miłosna historia śpiewaczki i malarza, w której zbrodnia przeplata się z niebezpieczną grą z władzą, zostanie pokazana na scenie warszawskiej Opery Narodowej. Spektakl wyreżyserowała Barbara Wysocka, uznana i nagradzana reżyserka teatralna (laureatka m.in. Paszportu „Polityki” za 2009 rok), a w tytułowej roli wystąpią Svetlana Kasyan oraz Ewa Vesin.

Teatr Wielki – Opera Narodowa, Warszawa

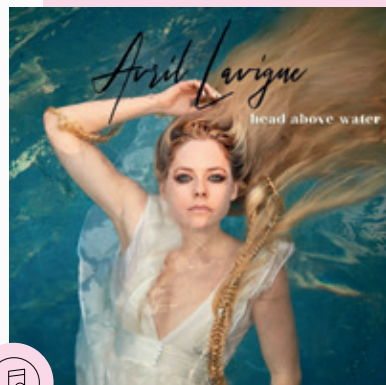


„Head Above Water”

Avril Lavigne

Popularna wokalistka kazała swoim fanom czekać na nowy album ponad pięć lat – ostatnia płyta Kanadyjki pochodzi bowiem z 2013 roku. Krążek „Head Above Water”, który promowany jest przez singiel o tym samym tytule, zawiera 12 utworów inspirowanych długą walką artystki z ciężką chorobą – boreliozą. Czy powrót na muzyczną scenę okaże się dla niej sukcesem? Przekonamy się 15 lutego – trzymamy kciuki i nadstawiamy ucha.

Dystrybutor: Warner Music Poland





Luty to miesiąc miłości, a ta ma swoje rytuały i ulubione symbole. Nieodłącznym elementem walentynkowej kolacji jest wino, podobno jeden z najdoskonalszych afrodyzjaków. Nie więc dziwnego, że w święto zakochanych sprzedaż tego trunku wzrasta.

TEKST: Magdalena Zielińska

Prezes Związku Pracodawców Polska Rada Winiarstwa. ZP PRW jest największą w kraju organizacją zrzeszającą ekspertów i podmioty branży winiarskiej. Jej członkami są m.in. producenci, importerzy oraz dystrybutorzy win czy miódów pitnych.

A może tak... polskie wino?

Z badań wynika, że wino podświadomie kojarzy się z gorącym uczuciem. W Polsce przybywa winnic i winiarzy, a ich wina gronowe potrafią zaskoczyć smakiem. Wrażenie mogą także wywrzeć rodzime jakościowe wina owocowe – te są ważnym elementem naszej tradycji. Luty to dobry czas, aby spróbować i jednych, i drugich.

POLSKIE WINO GRONOWE

Nie należy do najtańszych, ale ma swoje walory. Koszt produkcji polskich win gronowych jest wysoki, ponieważ warunki klimatyczne są u nas zupełnie inne niż na południu Europy. Jak wynika z danych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, na terenie Polski jest zarejestrowanych obecnie 201 producentów, którzy uprawiają blisko 332 ha winorośli (dla porównania w Niemczech to 103 tys. ha), a wielkość produkcji wina wynosi 5207 hektolitrow. Szacuje się też, że w naszym kraju może działać nawet 500 winnic i cały czas powstają kolejne, praktycznie w każdym województwie.



Te najbardziej znane od wieków znajdują się w okolicach Zielonej Góry, nazywanej polską stolicą wina. To tam jest jedyny w Polsce Lubuski Szlak Wina i Miodu. Powstał w 2007 roku i liczy ponad 200 kilometrów – są na nim zlokalizowane malownicze winnice, muzea i barwne kompleksy pszczelarskie. To taka „polska Toskania”. W trakcie podróży można skosztować słynnych lubuskich win (tak szlachetnych odmian, jak regent, pinot noir, traminer, saint laurent) oraz specjalów bazujących na winogronowych produktach, jak soki czy nalewki. Warto także posłuchać, z jaką dumą o swoich osiągnięciach w uprawie winorośli opowiadają właściciele winnic. Co roku we wrześniu w Zielonej Górze bardzo uroczysto obchodzone jest Święto Winobrania, związane z zakończeniem zbiorów w winnicach. Przez miasto przechodzi kolorowy korowód, na czele którego kroczy Bachus – bóg wina.

Umiejętności odwołania się do wielowiekowej tradycji pozazdrościły Zielonej Górze inne regiony w Polsce.



* ROZDZIAŁ „O WINIE W OGÓLNOŚCI”

Pod tym wyrazem „Wino” rozumieć należy trunki niekoniecznie otrzymywane z winnych jagód, które, jak wina oryginalne, wprowadzane do nas bywają, pod nazwą tych krajów, w których je wyrabiają. Wino, jakim już wyżej nadmieniał, można z każdego owocu otrzymywać. Że tak jest, świadczyć części składowe win owocowych, które są te same, co win oryginalnych, z tą różnicą, że stosunek tych części w szczególności, charakteryzuje owoc, z którego wino powstało. Możemy więc otrzymywać doskonałe wina, z jabłek, gruszek, wiśni, śliwek, porzeczek, agrestu, terek itp., a każde z tych win, tak samo jak wina z różnych gatunków winorośli, będzie odmiennym gatunkiem.

Fragm. książki „Wina owocowe i miody. Fabrykacja win owocowych i miodów” Konrada Niklewicza, Inspektora Winnic w Austro-Węgzech, 1893 r.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że produkcja polskiego wina gronowego to margines. Mimo dynamicznego rozwoju w ostatnich latach, to ciągle niecały 1 proc. rodzimej produkcji branży winiarskiej.

WINA OWOCOWE

Prawdziwy potencjał drzemie natomiast w winach owocowych. Nasz kraj jest jednym z ich głównych producentów w Europie. Wprawdzie dużej liczbie osób wciąż kojarzą się one negatywnie, to jednak wiele się w tej kwestii zmieniło.

Dzisiaj Polska jest czołowym wytwórcą surowców stosowanych w produkcji fermentowanych napojów winiarskich. W uprawie jabłek zajmujemy trzecie miejsce na świecie, zaraz po Chinach i USA, oraz pierwsze miejsce w Unii Europejskiej – przed Włochami i Francją. Polska jest również liderem w UE w uprawie wiśni, czarnych porzeczek, truskawek i malin.

Ponad 99 proc. produkcji winiarskiej stanowią u nas właśnie wyroby fermentowane, do których zalicza się m.in. wina owocowe, cydri i miody pitne. Cała branża wytwarza ok. 120 mln litrów rocznie, z czego (według danych GUS) w 2017 roku wina owocowe stanowiły 77,8 mln litrów.

CZASY ŚWIETNOŚCI

Wina owocowe mają piękną tradycję sięgającą jeszcze XIII wieku. Na skalę przemysłową polskie winiarstwo zaczęło się rozwijać po pierwszej wojnie światowej. Wtedy też powstawały pierwsze fabryki produkujące trunki – ze względu na dostępność surowca były to właśnie wina owocowe. Wykorzystywano m.in. jabłka, porzeczki, agrest czy miód.

Za polskimi producentami win owocowych przemawiał prosty rachunek ekonomiczny i ogromne sadownicze zaplecze. W 1928 roku powstała pierwsza profesjonalna organizacja zrzeszająca producentów napojów winnych: Związek Zawodowy Wytwórców Win, liczący 28 członków. Jak czytamy w publikacjach pochodzących z XX-lecia międzywojennego, w 1925 roku w Polsce funkcjonowało ok. 50 producentów, a w 1929 roku już ok. 100. Wśród nich jednak zaledwie kilku działało w zakładach przemysłowych, a pozostali prowadzili działalność na niewielką skalę. Jedną z najstarszych i bardziej znaczących wytwórni była Kujawska Wytwórnia Win, założona przez Henryka Makowskiego w Kruszwicy w 1920 roku. Już po kilku latach

wytwarzała ona około 30 gatunków win, miódów pitnych i soków owocowych (łącznie ok. miliona litrów rocznie). Główny surowiec do produkcji stanowiły jabłka i porzeczki. Trunki cieszyły się wielkim uznaniem, zdobywały liczne nagrody na wystawach krajowych i zagranicznych. W 1925 roku firma otrzymała Złoty Medal na Międzynarodowej Wystawie Handlowej w Paryżu. Wina owocowe i miody eksportowano m.in. do Stanów Zjednoczonych i Francji.

GRZECZY PRL-U

Lata PRL-u odcisnęły piętno na opinii win owocowych. Początkowo ich jakość była wysoka, obowiązywały restrykcyjne normy, a także pierwsza ustawa winiarska. Później nadeszły gorsze czasy. Spadek jakości wina produkowanego w Polsce w okresie PRL-u miał dwie główne przyczyny: niedobór surowców (cukru) oraz próby zagospodarowania części owoców, które nie nadawały się do przetwórstwa i były słabej jakości. – *Polskie wino początkowo trzymało poziom, ale w pewnym momencie przestało trzymać. Polska wysłała dużo cukru za granicę, brakowało go dla przemysłu winiarskiego. Wtedy zamiast cukru do fermentacji zaczęto dodawać do wina alkohol. Odfermentowywano jedynie cukier, który jest w moszczu owocowym. Dodatkowo nieszczęście polegało na tym, że często zamiast alkoholu rektyfikowanego dolewano tzw. surówkę, która nie była oczyszczona. Konsumenci uznali, że to sprawa siarki* – tłumaczy Anna Wojciechowska, emerytowana dyrektorka ds. produkcji w firmie Warsowin.



Pobieranie próbek wina do laboratorium w Stołecznych Zakładach Winiarsko-Spożywczych „Warsowin” w Warszawie, 1970

FOT. NAC

Był to początek rodzącej się właśnie złej sławy polskich win „z siarką”. – *Do win od wieków dodawano dwutlenek siarki, zarówno do tych owocowych, jak i gronowych. Całe nieporozumienie polegało na tym, że u nas zaznaczano to na butelkach, na świcie – nie. Wtedy, na tej podstawie, podchwyciono, że w naszych wyrobach jest „siarka”, bo było to napisane na etykietce. Co ciekawe, w winach z importu niejednokrotnie były wyższe wartości SO_2 – opowiada Elżbieta Pawłowska, ówczesna dyrektorka ds. produkcji w Centralnych Piwnicach Win Importowanych.*

ZŁA SŁAWA WIN OWOCOWYCH

Czasy PRL-u i wczesne lata 90., kiedy psuto renomę win owocowych, do dziś kładą się cieniem na opinii o polskich produktach winiarskich.



Czym jest degustacja?

Degustacja to ocena wina wzrokiem, węchem i smakiem, a także świadome porównanie tych wrażeń ze swoją wiedzą i doświadczeniem. Mając punkt odniesienia, możemy wydać opinię, ale najważniejsze jest to, czy wino nam po prostu smakuje.

Czy dobre wino musi być drogie?

Nie musi, ale zwykle dobre wino jest drogie, a tanie czasami bywa dobre. Tak jak wszędzie, i tu obowiązuje zasada, że nie da się zrobić dobrego produktu, oszczędzając na składnikach, pracy i technologii.

WITOSŁAW STĘPIEŃ

Dom Wina

Wejście do Wytwórni Win i Miodu „Złoto”, 1933



Wino wytwarzane z wiśni

Ostatecznie ustawa winiarska z 2011 roku oraz rosnące wymagania konsumentów zweryfikowały rynek, na którym utrzymały się jedynie najsilniejsze firmy, produkujące napoje odpowiedniej jakości. Teraz producenci przykładają wielką wagę do odbudowy wizerunku polskich trunków. Na półkach sklepowych coraz częściej można znaleźć jakościowe wina wyprodukowane z rodzimych owoców: aronii, wiśni, malin, porzeczek, jabłek, a nawet moreli.

RÓŻNICE

Jaka jest podstawowa różnica pomiędzy winem owocowym a gronowym? Chodzi głównie o rodzaj zastosowanego surowca. Podstawy biochemiczne powstawania win owocowych i gronowych są takie same. Procesy technologiczne także przebiegają bardzo podobnie, jednak w przypadku win owocowych w nieco bardziej skomplikowany sposób. Ze względu na niższą zawartość cukrów i wyższą kwasowość owoców (w porównaniu z winogronami), moszcz musi zostać odpowiednio przygotowany. Aby wyprodukować dobrej jakości wino owocowe, trzeba ponieść odpowiednie nakłady – dlatego takie wino ma swoją cenę. Przy okazji warto zauważyć, że cydr – tak popularny od setek lat we Francji, Wielkiej Brytanii czy Hiszpanii – jest niczym innym, jak winem jabłkowym o niskiej zawartości alkoholu.

– *Przykre jest to, że przez PRL-owski grzech wina owocowe nie mają renomy, mało się ich produkuje, mało się ich pije. A dobrze zrobione są wysmienite! Jakościowe wina wiśniowe czy porzeczkowe są fenomenalne* – podkreśla Anna Wojciechowska.

Jedno jest pewne: proponując gościom podczas kolacji dobre polskie wino owocowe, na pewno zrobimy na nich wrażenie! Ten, kto choć raz spróbuje tego naszego rodzimego trunku, będzie do niego często wracał. **W**

Miód pitny



Wspólne dobro ponad granicami

Rocznie w obrębie strefy Schengen odbywa się około 1,25 miliarda podróży. Przystąpienie do niej naszego kraju – w grudniu 2007 roku – ułatwiło Polakom swobodne przejazdy i podróże. Otwarte granice oznaczają jednak również wyťažoną pracę służb celnych i policji. Ich szkolenia wspomagane są dzięki pieniądзом pochodzącym z Funduszu norweskiego.

Norwegia nie jest co prawda członkiem Unii Europejskiej, ale – jak większość krajów Wspólnoty oraz Islandia, Szwajcaria i Liechtenstein – umożliwia polskim obywatelom swobodne przekraczanie swoich granic bez konieczności przechodzenia kontroli celnej. W latach 2009-2014 kraj ten przeznaczył 10 mln euro, które trafiły do Polski w ramach programu współpracy w obszarze Schengen. Dzięki temu wsparciu funkcjonariusze straży granicznej szkolili się w walce z przestępczością transgraniczną i zorganizowaną. Prowadzone były też m.in. szkolenia z zakresu przeciwdziałania handlowi ludźmi czy migracjom grup przestępczych.

Skuteczny i bezpieczny pościg

Jednym z projektów finansowanych z Funduszu norweskiego był ten realizowany przez Ministerstwo Finansów i Służbę Celną. Miał on na celu zwiększenie liczby skutecznych zatrzymań w trakcie pościgów przy minimalizacji zagrożenia. Funkcjonariusze doskonalili technikę kierowania samochodem podczas pościgu, również w trudnych warunkach, uczyli się omijać przeszkody na śliskich nawierzchniach i doskonalili umiejętności jazdy w poślizgu. W specjalnym symulatorze ćwiczyli też zasady zachowania się podczas dachowania auta. Mimo że funkcjonariusze starają się unikać niepotrzebnego zagrożenia – zwłaszcza dla osób postronnych – muszą być przygotowani na najgorsze. Właśnie dlatego program szkoleń objął również naukę podstawowych zabiegów ratujących życie.

10
mln

euro w latach
2009-2014 Norwegia
przyznała Polsce
w ramach programu
współpracy
w obszarze
Schengen.

Artykuł sponsorowany

Bezpieczne granice zewnętrzne

Wśród warunków, jakie dane państwo musi spełnić, by przystąpić do strefy Schengen, jest m.in. konieczność wykazania, że służby odpowiadające za bezpieczeństwo są w stanie kontrolować zewnętrzną granicę strefy w imieniu innych państw do niej należących. Taka jest m.in. rola Polski, której wschodnie granice wyznaczają także granice UE i strefy Schengen. W odpowiedzi na te wymagania Komendy Wojewódzkie Policji w Lublinie, Rzeszowie, Białymstoku i Olsztynie oraz Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji realizowały projekt „Bezpieczna Europa – walka z przestępczością transgraniczną i zorganizowaną na wschodniej granicy Unii Europejskiej”. Jak czytamy na stronie projektu, „Lubelszczyzna, województwo podlaskie, podkarpackie oraz warmińsko-mazurskie są euroregionami stanowiącymi wschodnią granicę UE, których położenie geopolityczne sprzyja występowaniu przestępstw o charakterze transgranicznym, a także działaniu zorganizowanych grup przestępczych”.

Szkolenia policjantów i służb straży granicznej są możliwe dzięki środkom pochodzącym z Norweskiego Mechanizmu Finansowego.



Funkcjonariusze uczyli się m.in. jazdy w poślizgu kontrolowanym.

Projekt kosztował ponad 2,1 mln zł, z czego dofinansowanie przekroczyło kwotę 1,82 mln zł. Policjanci uczestniczyli m.in. w konferencjach, szkoleniach z języka angielskiego i rosyjskiego, a także w warsztatach dotyczących poszukiwań osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości.

Przeciwdziałanie handlowi ludźmi

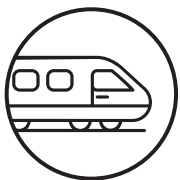
Ze względu na swoje położenie Polska jest nie tylko państwem, z którego pochodzą ofiary wykorzystywane w innych krajach Europy. To także kraj docelowy dla ofiar, przede wszystkim z krajów Wschodniej Europy i Azji, oraz obszar tranzytu osób ze Wschodniej Europy i Azji do krajów Europy Zachodniej, zmuszanych do pracy lub prostytucji.

Szkolenia funkcjonariuszy walczących z tym nielegalnym procederem obejmowały m.in. aspekty dotyczące identyfikacji ofiar handlu, problematyki handlu dziećmi, procedur postępowania z ofiarami handlu oraz z ich rodzinami, a także działań profilaktycznych.

Skala tego zjawiska jest stosunkowo mało znana przeciętnemu obywatelowi, dlatego Departament Analiz i Polityki Migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadził kampanie informacyjne w mediach, na ulicach polskich miast i w komunikacji miejskiej. Zaktualizowano także stronę internetową Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego, a na bazie doświadczeń – pierwszego w Polsce – mazowieckiego Zespołu ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi powołano 15 zespołów wojewódzkich. Rozwój i doskonalenie struktur, systemów, wyposażenia technicznego czy zwiększanie umiejętności funkcjonariuszy i pracowników policji oraz straży granicznej to działania, które nie są na co dzień widoczne dla obywateli Polski i innych krajów strefy Schengen. Dzięki 26 zrealizowanym projektom (ostatni zakończył się w kwietniu 2017 roku) dofinansowywanym z Funduszu norweskiego mogą oni jednak znacznie bezpieczniej niż wcześniej podróżować po otwartej i przyjaznej Europie.



luty 2019



W TRASĘ!

Europa w zasięgu ręki!

➔ **ZAGRANICZNA PODRÓŻ Z PKP INTERCITY TO GWARANCJA WYGODY, OSZCZĘDNOŚCI I WIELU MOŻLIWOŚCI. OD GRUDNIA 2018 ROKU OFERTA POŁĄCZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH ZOSTAŁA ROZSZERZONA O POCIĄG IC „NIGHTJET”, KTÓRY ZAPEWNI WYGODNY DOJAZD DO CZTERECH EUROPEJSKICH STOLIC: BERLINA, WIEDNIA, BRATYSŁAWY I BUDAPESZTU.**

Wybierając się w podróż pociągami do jednej z europejskich stolic, masz gwarancję najwyższego komfortu. Dzięki wygodnym miejscom siedzącym i leżącym możesz swobodnie wypocząć. Przy każdym fotelu znajdują się gniazdko elektryczne, które pozwolą na relaks przy ulubionym filmie lub serialu oglądanym na tablecie czy laptopie.

CZTERY STOLICE

Pociąg IC „Nightjet” relacji Wiedeń/Budapeszt – Wrocław – Berlin umożliwia dzienny dojazd do Berlina oraz nocny do Wiednia, Bratysławy i Budapesztu. Po polskiej stronie zatrzymuje się m.in. na stacjach Wrocław Główny, Opole Główny i Zielona Góra.

Pociąg wyrusza z Berlina, a na terenie Polski następuje podział składu na dwie części. Jedną z nich jedzie przez stolicę województwa – Katowice, Kraków, Rzeszów – do Przemyśla, a druga kieruje się na południe i przejeżdża przez Ostrawę, by na terenie Czech rozdzielić się na dwa składy. Jeden dociera do Wiednia, a drugi jedzie do Budapesztu przez Bratysławę.

PODRÓŻE W NAJLEPSZEJ CENIE

Dla naszych pasażerów przygotowaliśmy ofertę promocyjną SuperPromo International, która pozwala podróżować po Europie już od 14,90 euro. Bilet na miejsce siedzące z Wrocławia do Berlina można kupić od 14,90 euro, do Wiednia – od 19 euro. Za miejsce w kuszecie trzeba dopłacić 20 euro.



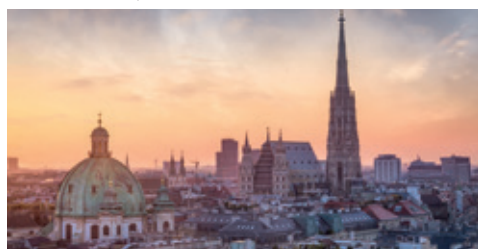
DLACZEGO WARTO PODRÓŻOWAĆ Z PKP INTERCITY ZA GRANICĘ?

Informacje znajdziesz w specjalnej zakładce na intercity.pl/czterystolice

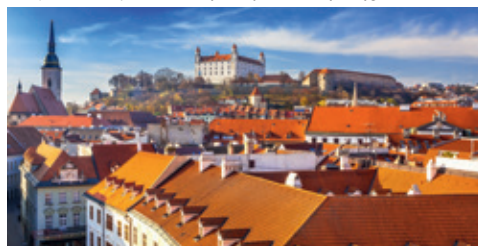
Berlińska Wieża Telewizyjna góruje nad miastem.



Katedra św. Szczepana to duma mieszkańców Wiednia.



Bratysława bezpośrednio sąsiaduje z Austrią i Węgrami.



W Budapeszcie warto wspiąć się na Górę Gellerta.



Rekordowy rok

➔ **ROK 2018 ZWIĄZANY BYŁ Z REALIZACJĄ PRZEZ PKP INTERCITY SZEREGU KLUCZOWYCH INWESTYCJI. TO TAKŻE SZCZEGÓLNY OKRES POD WZGLĘDEM INTENSYWNOŚCI PRZEWOZÓW ORAZ LICZBY PRZEWIEZIONYCH PASAŻERÓW. SPÓŁKA KONSEKWENTNIE WDRAŻA WIELOLETNI PROGRAM INWESTYCYJNY, A JEGO PIERWSZE EFEKTY SĄ JUŻ WIDOCZNE I POZYTYWNE OCENIANE PRZEZ PASAŻERÓW. PRZEDSTAWIAMY NAJWAŻNIEJSZE DZIAŁANIA 2018 ROKU.**

INWESTYCJE

Dobre wyniki finansowe PKP Intercity w ostatnich trzech latach umożliwiają realizację największego programu inwestycyjnego w historii spółki pn. „Kolej Dużych Inwestycji”, na lata 2016–2020 z perspektywą do roku 2023, o wartości około 7 mld złotych. W 2018 roku spółka sfinalizowała istotną część tego programu. Wartość podpisanych lub rozszerzonych w 2018 roku umów na zakup lub unowocześnianie taboru to ponad 2 mld złotych.

CZY WIESZ, ŻE...

W sierpniu 2018 roku przewoźnik podpisał umowę z producentem taboru na montaż i utrzymanie Wi-Fi w 20 pojazdach Pendolino.

Pierwszy pojazd z bezprzewodowym internetem wyjechał na tory 28 grudnia 2018 roku. Do czerwca 2019 roku Wi-Fi będzie zamontowane w 10 pojazdach, a do listopada we wszystkich pociągach ED250.

OK. 2 MLD

kwota, na jaką w 2018 roku PKP Intercity podpisało lub rozszerzyło umowy na zakup bądź unowocześnienie taboru

654 MLN

kwota dofinansowania ze środków Unii Europejskiej, jaką PKP Intercity pozyskało dla projektów wartych ok. 2 mld złotych

Dzięki programowi inwestycyjnemu po jego zakończeniu w 2023 roku tabor PKP Intercity będzie w 80 proc. nowy lub zmodernizowany. Dodatkowo w 94 proc. pociągów pasażerowie skorzystają z klimatyzacji, a w co najmniej 77 proc. z nich także z bezprzewodowego internetu. W każdym pociągu przewidziane będą również przestrzeń przystosowana do osób poruszających się na wózkach oraz wydzielone miejsce na rowery, co dodatkowo ułatwi podróż pasażerom. Wraz z postępującymi modernizacjami i pozyskiwaniem nowego taboru przewoźnik konsekwentnie zwiększa także swoją pracę przewozową. Od czasu wdrożenia nowego rozkładu jazdy na sezon 2018/2019 każdego dnia uruchamiane są o 23 pociągi więcej. To oznacza średnio aż 383 pociągi dziennie.

PASAŻEROWIE

PKP Intercity w wakacje odnotowało rekordową liczbę podróżnych. Od początku czerwca do końca sierpnia 2018 roku z usług przewoźnika skorzystało blisko 13,5 mln pasażerów. W stosunku do ubiegłorocznego okresu letniego na taki środek transportu zdecydowało się o 8 proc. więcej klientów. Przewoźnik notuje jednak wzrost liczby podróżnych nie tylko w czasie wakacji. Przez cały rok z usług PKP Intercity skorzystało ponad 46 mln pasażerów, czyli również 8 proc. więcej niż w roku poprzednim. Większość pasażerów PKP Intercity dokonuje zakupu biletów przez internet. W 2018 roku z tego narzędzia skorzystało blisko 50 proc. z nich. Udział kanałów samoobsługowych łącznie (internet, aplikacje mobilne, biletomaty) stanowi już ponad połowę (54 proc.) sprzedaży.

PNAD
46
MLN

PASAŻERÓW SKORZYSTAŁO
Z USŁUG PKP INTERCITY
W 2018 ROKU

8
PROC.

WIĘCEJ
NIŻ W ROKU
POPRZEDNIM

PLANY NA ROK 2019

W 2019 roku PKP Intercity przewiduje dalszy postęp prac modernizacyjnych. Zaplanowana jest realizacja umów na zakup oraz unowocześnienie taboru, a także stacji postojowych. W zakresie działań planowanych w obszarze sprzedaży przewoźnik przewiduje rozszerzenie internetowej sprzedaży biletów na kolejne połączenia międzynarodowe, w tym IC „Nightjet”. Spółka pracuje nad wdrożeniem rozwiązania umożliwiającego wskazanie miejsca do rezerwacji na graficznym schemacie przy internetowym zakupie biletu dla wybranych pociągów obsługiwanych składami zespolonymi.



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
Zrób zdjęcie kodu,
by zobaczyć więcej
aktualności na intercity.pl

Przyszłość i perspektywy dla kolei

➔ **I KONGRES ROZWOJU KOLEI TO WYDARZENIE, KTÓREGO CELEM BYŁO WYZNACZENIE KIERUNKÓW DALSZEGO ROZWIJANIA TRANSPORTU KOLEJOWEGO W POLSCE. INAUGURACYJNA EDYCJA KONGRESU, ORGANIZOWANA WSPÓLNIE PRZEZ PKP SA, PKP CARGO, PKP INTERCITY ORAZ PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE, ODBYŁA SIĘ POD HASŁEM „PRZYSZŁOŚĆ I PERSPEKTYWY”.**

23 stycznia na Stadionie Narodowym w Warszawie decydenci, liderzy opinii publicznej, przedstawiciele świata nauki, organizacji społecznych i władz samorządowych podczas dziewięciu paneli dyskusyjnych poruszyli najważniejsze tematy dla kolei, pasażerów i klientów. Inwestycje, wykorzystanie funduszy unijnych, ekologia, elektromobilność, innowacje, bezpieczeństwo, przyszła perspektywa budżetowa, Centralny Port Komunikacyjny, rozwój przewozów towarowych – to tylko przykłady obszarów kluczowych dla kongresu.

Istotnym punktem wydarzenia był także finał konkursu „inNOWacje – #kolej2023”. Od końca listopada ub.r. nowatorskie pomysły dla kolei mogli zgłaszać przedstawiciele start-upów. W czasie trwania kongresu zaprezentowali oni najlepsze rozwiązania w czterech dziedzinach: Kolej dla Pasażera, Innowacyjna Technika Kolejowa, Nowoczesny Marketing i Sprzedaż oraz Ekologia.



Jako największy pasażerski przewoźnik dalekobieżny dbamy o to, by pociągi PKP Intercity docierały w każdy zakątek Polski. Okazywane nam zaufanie doskonale obrazuje rosnąca z roku na rok liczba przewiezionych osób. W trosce o naszych pasażerów zmieniamy się, inwestując w zakup i modernizację taboru oraz stacje postojowe.

MAREK CHRANIUK,
prezes zarządu PKP Intercity



Beni uczy, bawi i rozwija!

➔ **DWORZEC KOLEJOWY TO ZWYKLE MIEJSCE OCZEKIWANIA NA PRZYJAZD LUB ODJAZD POCIĄGU. WARTO SPĘDZIĆ TEN CZAS POŻYTECZNIE. FUNDACJA GRUPY PKP PRZYGOTOWAŁA DLA NAJMŁODSZYCH KSIĄŻECZKI „BENI UCZY BEZPIECZEŃSTWA”, KTÓRE DOSTĘPNE SĄ DLA WSZYSTKICH W INFODWORCACH.**

Dzieci, sięgając po książeczkę „Beni uczy bezpieczeństwa. Beni teaches you to behave safely”, mogą spędzać miło czas w trakcie podróży, ale również poznawać bezpieczne zachowania oraz uczyć się języka angielskiego. Pozycja podzielona jest na cztery rozdziały: bezpieczeństwo korzystania z energii elektrycznej oraz urządzeń elektrycznych; bezpieczeństwo podróży pociągiem; bezpieczeństwo na dworcu kolejowym; bezpieczeństwo teleinformatyczne; bezpieczeństwo ekologiczne. Oprócz przydatnych wiadomości znajdują się w niej liczne gry, kolorowanki oraz łamigłówki, które umilą dzieciom podróż. Książeczki są dostępne w punktach InfoDworzec na dworcach: Bydgoszcz Główna, Gdańsk Główny, Gdynia Główna, Katowice, Kraków Główny, Łódź Fabryczna, Poznań Główny, Warszawa Centralna, Warszawa Wschodnia, Warszawa Zachodnia oraz Wrocław Główny.

Szukamy bohaterów wśród Kolejarzy!

➔ **W 100. ROCZNICĘ ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĄ NIEPODLEGŁOŚCI, Z INICJATYWY FUNDACJI POMOCY I WIĘZI POLSKIEJ „KRESY RP”, PRZY WSPARCIU FUNDACJI GRUPY PKP, ROZPOCZĘŁY SIĘ PRACE NAD PROJEKTEM „PORTAL INTERNETOWY – BAZA DANYCH. KOLEJARZE – ZAPOMNIANI POLSCY BOHATEROWIE”. ZAPRASZAMY DO DZIELENIA SIĘ INFORMACJAMI I ZDJĘCIAMI NA TEMAT KOLEJARZY, KTÓRZY WALCZYLI O ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI NASZEGO KRAJU POD ZABORAMI, W CZASIE WOJEN ŚWIATOWYCH, A TAKŻE W OKRESIE KOMUNIZMU. CHCEMY POZNAĆ NASZYCH CICHYCH BOHATERÓW!**

ZGŁOSZENIA

Zachęcamy do przesyłania znanych Państwu danych biograficznych kolejarzy do Fundacji „Kresy RP”. Kierownikiem projektu jest **Aneta Hoffmann**, e-mail: projekty@akfundacja.kresy.pl, tel. 507 052 901.

Po trzech latach → **FLIRT**owania

20 pociągów FLIRT, należących do PKP Intercity, przez trzy lata (grudzień 2015 roku – grudzień 2018 roku) przejechało łącznie 20 milionów kilometrów. To tak jakby prawie 500 razy okrążyły Ziemię!



TRASY

Pojazdy obsługują trasy dalekobieżne, takie jak:

- Warszawa – Bydgoszcz,
- Olsztyn – Kraków (przez Warszawę i Kielce),
- Gdynia – Katowice (przez Łódź i Bydgoszcz),
- Kraków – Szczecin (przez Łódź, Kutno i Poznań).

LICZBA PODRÓŻNYCH

Pojazdy FLIRT szybko zyskały sympatię pasażerów PKP Intercity.

Od czasu rozpoczęcia eksploatacji do końca ubiegłego roku pociągi przewiozły łącznie **11,2 mln podróży**, z czego ponad 2 mln stanowili studenci, blisko milion dzieci i ponad 900 tys. seniorzy. Największą popularnością cieszyły się połączenia pomiędzy Olsztynem i Warszawą, Krakowem i Łodzią oraz z Bydgoszczy do stolicy.

PONAD



BILET W KASIE

51%



BILET INTERNETOWY

42%



SPOSÓB NA BILET

51 proc. pasażerów kupiło swój bilet w kasie, 42 proc. dokonało transakcji przez internet lub aplikację mobilną.

SERWIS

Firma Stadler, prowadząca usługi utrzymania składów Flirt dla PKP Intercity, wykonała w tym okresie 1444 przeglądy planowej obsługi technicznej.

Zrób zdjęcie kodu, by dowiedzieć się więcej o FLIRTach.



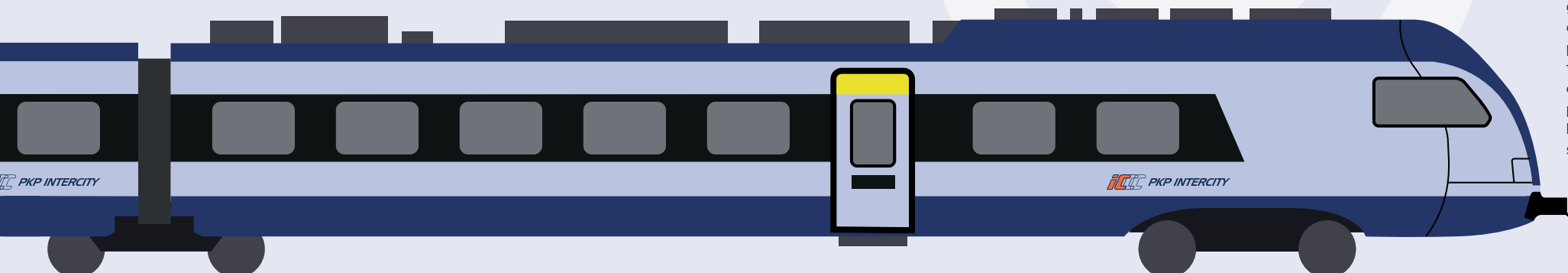
PRZEGLĄDY TECHNICZNE

1444



Wyprodukowane w siedleckim zakładzie Stadler pojazdy FLIRT to bardzo dobrze wyciszone i wygodne pociągi. Mają bezstopniowe przejścia, ergonomicznie zaprojektowane przedziały wielofunkcyjne przystosowane do przewożenia rowerów i wózków, klimatyzację, nowoczesny system informacji pasażerskiej, monitoring wideo, gniazdka do ładowania urządzeń mobilnych, dostęp do Wi-Fi, przedziały barowe, nowoczesne toalety oraz udogodnienia dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Zapewniają wysoki komfort podróży i spełniają najwyższe normy bezpieczeństwa.

W BIZNES



kolej bardziej dostępna

Ponad
120
stacji i przystanków
z informacją
w alfabecie
Braille'a

→ Ponad 120 stacji i przystanków jest wyposażonych w informacje w alfabecie Braille'a. Tylko w 2018 roku PKP Polskie Linie Kolejowe SA umieściły informacje na 29 obiektach. Dzięki temu osoby niewidome i słabowidzące łatwiej mogą poruszać się w obszarze stacji i korzystać z kolei. PKP PLK konsekwentnie dostosowują stacje i przystanki do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Budowane są pochylnie oraz montowane m.in. windy i schody ruchome.

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.
Zarządca narodowej sieci linii kolejowych

Miejsca z tabliczką
w alfabecie Braille'a



Biegiem na nartach

PKP Intercity kolejny rok będzie wspierać organizację Biegu Piastów, najstarszego i największego biegu narciarskiego w Polsce.

Odbywający się od 1976 roku Bieg Piastów, którego inicjatorem i pomysłodawcą jest Julian Gozdowski, honorowy prezes stowarzyszenia i honorowy komandor biegu, z każdym rokiem przyciąga na jakuszyckie trasy coraz większą liczbę zawodników. Finałowy weekend, 1-3 marca, podczas którego odbędą się główne biegi: na 25, 30 i 50 kilometrów, zwieńczy trwający od 23 lutego festiwal narciarstwa biegowego. W jego ramach organizowane będą wyścigi na krótszych dystansach, sztafeta, zawody dla dzieci i młodzieży, a także bieg nocny. Liczba osób biorących udział w cyklu wydarzeń biegowych z roku na rok się zwiększa i przekracza już 6 tys. uczestników.



WARTO WIEDZIEĆ

Bieg Piastów wchodzi w skład elitarniej ligi biegów długodystansowych Worldloppet, dzięki czemu na trasach spotkają się przedstawiciele wielu narodowości.

ATRAKcje W JAKUSZYCACH

W dniach 1-3 marca odbędzie się rywalizacja na najdłuższych trasach, w tym na koronnym dystansie 50 kilometrów. Na uczestników i widzów czekają trzy dni święta narciarstwa biegowego, podczas którego zawodom będzie towarzyszyć szereg najróżniejszych wydarzeń: strefa masażu przygotowana przez specjalistów i studentów z Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej, którzy zadbają o formę zawodników przed i po biegu, strefa expo, w której można będzie zapoznać się z nowinkami technicznymi na nadchodzący sezon, a także strefa sportu i chilloutu. To właśnie tam o nastrój licznie przybyłych kibiców zatroszczą się partnerzy Biegu Piastów, w tym PKP Intercity. Zapraszamy na 43. Bieg Piastów – Szklarska Poręba – Jakuszyce. 



43 BIEGPIASTÓW
23—25 LUTEGO 01—03 MARCA 2019
Szklarska Poręba — Jakuszyce

**STARTUJESZ?
PUNKT
DLA
CIEBIE!**



Romantyczny weekend dla dwojga

Szukasz pomysłu na walentynkowy prezent? Zapomnij o czekoladkach czy pluszakach i zabierz drugą połówkę na weekendową wycieczkę, podczas której spędzicie czas w ulubiony sposób.

TEKST: Magda Nowicka



Romantic weekend getaway

EN

Looking for Valentine's gift ideas? Forget chocolates or stuffed toys and treat your other half to a weekend trip away so you can enjoy spending time together in your favourite way.

TEXT: Magda Nowicka

W PODRÓŻ



RELAKS W KOŁOBRZESKIM SPA

Kołobrzeg, uznawany za jedno z najpopularniejszych polskich uzdrowisk, swoją różnorodną ofertą przyciąga kuracjuszy ze wszystkich stron kraju. W mieście i jego okolicach znajduje się wiele sanatoriów i domów zdrojowych, a także liczne obiekty spa – często kilkunastgwiazdkowe, o wysokim standardzie usług. Pobyt w takim miejscu to gwarancja pełnej regeneracji ciała i ducha oraz wypoczynku w otoczeniu nadmorskiej przyrody. Na gości czekają noclegi w komfortowych, klimatyzowanych pokojach, restauracje pozwalające odkryć bogactwo smaków kuchni świata, strefa basenów i saun, a także pełna oferta zabiegów pielęgnacyjnych i relaksujących.

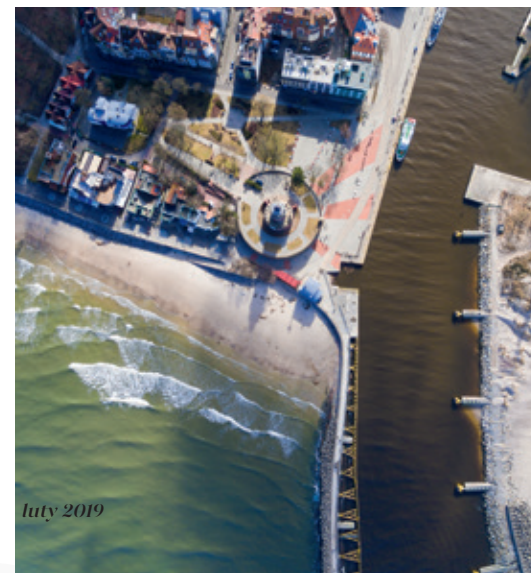


Na uwagę zasługują przede wszystkim kąpiele z borowiny pozyskiwanej z tutejszych złóż, nadające wyjątkową gładkość skórze, a włosom miękkość i blask. Kołobrzeshire hotele spa & wellness oferują wiele interesujących pakietów dla par, w ramach których zakochani mogą skorzystać z romantycznej kolacji dla dwojga, wspólnych zabiegów i masażu czy noclegu w specjalnie udekorowanym na ich przyjazd apartamencie.



KOŁOBRZEG

Do nadmorskiego kurortu szybko i wygodnie dojedziesz pociągami EIP (Pendolino) z Krakowa, Warszawy i Trójmiasta. Z innych części Polski – między innymi z Łodzi, Poznania, Wrocławia, Katowic czy Rzeszowa – połączenie zapewniają składy ekonomicznych kategorii IC i TLK. Znajdź dogodny połączenie na intercity.pl



luty 2019

EN → FOR RELAXATION: KOŁOBRZEG SPA

Considered one of the most popular Polish resort cities, Kołobrzeg attracts "wellness warriors" from all parts of the country with its diverse offering. In both the city and its surroundings, there are many sanatoriums and spas as well as various five-star resorts with high-end service and facilities. Staying in one of these places practically comes with a guarantee of a full body and mind regeneration, all set against a gorgeous backdrop of Polish seaside. Think comfortable, air-conditioned rooms, restaurants serving dishes which allow you to discover the richness of the world's flavours, pools and sauna areas. There is a full range of beauty treatments and relaxing massages on offer, the most noteworthy of which are mud baths prepared using mud obtained locally. This makes the skin supple and soft, and your hair silky and shiny. Kołobrzeg spa & wellness hotels offer many interesting packages for couples, thanks to which lovers can enjoy a romantic dinner for two, joint treatments and massages or accommodation in a specially decorated suites ready for their arrival.



KOŁOBRZEG

Travel to this seaside resort quickly and comfortably on our EIP (Pendolino) services, running from Cracow, Warsaw and Gdansk. Alternatively, if departing from other parts of the country, such as Lodz, Poznan, Wroclaw, Katowice or Rzeszow, we recommend our IC and TLK services. Plan your journey on intercity.pl

W ZABAWĘ

63



CITY BREAK W LUBLINIE

Razem z ukochaną osobą spędzimy wyjątkowy czas, odkrywając bogatą historię i wielowiekową tradycję stolicy Lubelszczyzny. Weekendowy wypad najlepiej rozpocząć od zwiedzania bajkowego Zamku Królewskiego oraz spaceru po Starym Mieście, pełnym kolorowo zdobionych kamienic i z ratuszem na środku rynku. Tutaj też znajdziemy najwięcej kawiarni i restauracji, w których skosztujemy tradycyjnych smaków kuchni polskiej, żydowskiej czy kresowej. Miłośnicy historii nie powinni także przegapić spaceru z przewodnikiem po dawnych piwnicach kamienic, połączonych siecią podziemnych korytarzy. Kolejną atrakcją jest Krakowskie Przedmieście – deptak, który tętni życiem dzięki liczным restauracjom, pubom i hotelom.

Warto zrobić sobie krótki przystanek i spróbować słynnego lubelskiego cebularza. A tym, którzy lubią od czasu do czasu zejść z turystycznego szlaku, polecamy wycieczkę śladami tamtejszych murali czy tropem dawnej kultury żydowskiej.



LUBLIN

Do stolicy województwa lubelskiego dotrzesz pociągami PKP Intercity z różnych części kraju, m.in. z Warszawy, Krakowa, Rzeszowa czy Szczecina. Znajdź dogodnie połączenie na intercity.pl



A CITY BREAK: LUBLIN

A perfect city break for history buffs filled with discovering centuries old traditions: take your significant other to the capital of the Lublin region. Begin your weekend trip by visiting the fairytale. Royal Castle and take a walk around the Old Town, full of brightly-colored buildings and a town hall set right in the centre of the market square. This also is the area where you'll find the most cafes and restaurants serving traditionally Polish, Jewish and Eastern European cuisine. History enthusiasts are highly recommended to join the guided tour of the old basements connected by a network of underground corridors. Another noteworthy attraction is Krakowskie Przedmieście - a promenade that is always buzzing thanks to numerous restaurants, pubs and hotels. It is worth stopping by one of the places there to try the famous Lublin onion pancake. And for those who like to go off the typical tourist trail from time to time, we recommend a tour in the local murals or to go on exploring the remnants of the old Jewish culture.



LUBLIN

Travel to Lublin on PKP Intercity services, running from many parts of the country, incl. Cracow, Warsaw, Rzeszow and Szczecin. Plan your journey on intercity.pl

ŻYWIEC I GÓRSKIE WĘDRÓWKI

Doskonałą lokalizacją do romantycznych pieszych wędrówek po górach będzie Żywiec – trzydziestotysięczne miasteczko, które wbrew pozorom może zaoferować o wiele więcej, niż tylko zwiedzanie słynnego browaru. Zwróćmy uwagę na zrewitalizowany rynek, w pobliżu którego znajduje się XIX-wieczny ratusz nawiązujący do architektury synagogalnej, okazały kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny, a także dwa zamki – renesansowy Stary Zamek z arkadowym dziedzińcem i Nowy Zamek, czyli klasycystyczny pałac Habsburgów. Żywiecczyzna to jednak przede wszystkim piękne górskie krajobrazy. Przebiega przez nią Główny Szlak Beskidzki – najdłuższy w polskich górach, liczący aż 500 km. Na trasie znajdziemy takie malownicze punkty, jak leżące tuż przy granicy słowackiej Krawców Wierch na terenie Żywieckiego Parku Narodowego i masyw Piłsko, Przełęcz Jałowiec-ka, przez którą biegnie Wielki Europejski Dział Wodny, czy wreszcie Perć Akademików, prowadząca na szczyt Babiej Góry (Diablaka).



ŻYWIEC

Do Żywca zabiorą Cię m.in. składy TLK „Oscypek” z Warszawy przez Katowice i Bielsko-Białą oraz sezonowy TLK „Halny” z Bydgoszczy przez Poznań, Wrocław i Opole. Znajdź dogodnie połączenie na intercity.pl



FOR HIKING ENTHUSIASTS: ZYWIEC

Zywiec is an excellent location for romantic mountain hikes. Contrary to popular belief, this small city (population of thirty thousand) has much more to offer than just a visit its famous brewery. Near the recently renovated market square is a nineteenth-century town hall, the architecture of which draws on the style characteristic of synagogues.

There you'll also find the church of the Virgin Mary, as well as two castles – the Old Castle from the Renaissance featuring arcaded courtyard, and the New Castle, a neoclassical Habsburg palace. Not far from Zywiec you'll find some of the most beautiful mountain landscapes, including the Main Beskid Trail – the longest in the Polish mountains, stretching over 500 km. On route you will find many picturesque spots such as the Krawcow Wierch in the Zywiec National Park near the Slovak border and the Piłsko mountain, Jałowiecki Pass, through which runs the Great European Water Department, and finally Perc Akademików, leading to the top of Babia Góra (Diablak).



ZYWIEC

To travel to Zywiec take one of our TLK services, such as the “Oscypek”, running from Warsaw via Katowice and Bielsko-Biala or TLK “Halny”, our seasonal service, running from Bydgoszcz via Poznan, Wrocław and Opole. Plan your journey on intercity.pl



WINTER ON THE LAKES: GIZYCKO

Looking to escape the hustle and bustle of the city? Consider a hide-away in the wild Masurian nature. Located between the lakes Kisajno and Niegocin, Gizycko is considered the capital of Polish sailing and is one of the main ports along the route of the great Masurian lakes. The charm of this place extends beyond the summer season however. If you want to experience proper winter, go where the snow is always abundant! There you can enjoy traditional sleigh rides with your loved one, as well as go cross-country skiing, ice-skating on frozen lakes or hit the slopes in Okragle.

Looking for a true adventure? Opt for ice sailing on frozen lakes! Another option is to go kitesurfing and be pulled by colorful kites while on snowboards or skis... In short, Gizycko has everything that anyone who's into winter sports (particularly unusual ones) is looking for.



GIZYCKO

To Travel to Gizycko, take one of our economy TLK services, which guarantee comfort at low prices. Departure from Szczecin, Poznan, Warsaw, Katowice and more. Plan your journey on intercity.pl

ZIMA NA JEZIORACH W GIŻYCKU

Szukając wytchnienia od miejskiego zgiełku, warto zaszyć się pośród dzikiej mazurskiej przyrody. Położone między jeziorami Kisajno i Niegocin, Giżycko uznawane jest za stolicę polskiego żeglarsstwa i stanowi jeden z głównych portów na szlaku wielkich jezior mazurskich. Urok tego miejsca nie kończy się jednak wraz z sezonem letnim. Jeśli tęsknimy za prawdziwą zimą, udajmy się do miasta, gdzie śniegu nigdy nie brakuje. Na zakochanych czekają klasyczne kuligi, trasy do narciarstwa biegowego, skute lodem jeziora, po których można jeździć na łyżwach, a nawet stok narciarski w Okrągłym. Nie lada przygodą będzie także żeglarsstwo lodowe, czyli bojery – po zamrożniętych jeziorach poruszamy się ślizgiem lodowym, który napędzany jest żaglem, a elementem jeżdżnym są płozy. Wzrok przyciągają również kitesurferzy ciągnięci przez kolorowe latawce, z tą różnicą, że deski zostały tu zamienione na narty lub snowboard. Krótko mówiąc, Giżycko ma wszystko to, czego szukają miłośnicy nietypowych zimowych sportów.



GIŻYCKO

Do Giżycka kursują ekonomiczne składy kategorii TLK, którymi wygodnie i w dobrej cenie dotrzesz m.in. ze Szczecina, Poznania, Warszawy czy Katowic. Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl



APRES-SKI W ZAKOPANEM

Pary, które lubią aktywnie spędzać czas, powinny wybrać się na weekend do Zakopanego. Mogą poszusować razem na znakomicie przygotowanych stokach, które położone są w otoczeniu malowniczych szczytów Tatr. Bardziej wprawionych narciarzy zapraszamy na Kasprowy Wierch – najwyższy położony stok w Polsce. Zjazd zaczynamy na wysokości 1959 metrów n.p.m., gdzie turystów zawozi kolej linowa. Popularnym miejscem wśród narciarzy i snowboardzistów jest także Gubałówka, a początkujący najczęściej wybierają Nosal.

Ale Zakopane to też miasto wypełnione góralską kulturą i tradycją – drewnianą architekturą, skoczną muzyką i wyjątkową kuchnią. Każdy wieczór spędzony z drugą połówką w pełnych gwaru karczmach, przy blasku żywego ognia i kubku grzańca, z pewnością przyniesie wiele miłych, wartych wspomnień chwil. **W**



ZAKOPANE

Do zimowej stolicy Polski wygodnie dojedziesz pociągami PKP Intercity, nie martwiąc się o warunki na drogach. Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl



luty 2019



APRES-SKI: ZAKOPANE

Couples who like to stay active ought to go to Zakopane for a weekend and hit one of the excellently managed local slopes surrounded by the picturesque peaks of the Tatra Mountains. More experienced skiers are welcome to check out Kasprowy Wierch – the highest-located slope in Poland. The descent begins at 1959 meters above sea level, where tourists take a cable car. A popular place among skiers and snowboarders is also Gubałówka, while beginners usually choose Nosal.

But Zakopane is also a city filled with highlanders' unique culture and traditions; from wooden architecture to lively music and exceptional cuisine. You can spend evenings enjoying mulled wine in one of the local taverns together with your loved one in front of a crackling fireplace; it'll make for some rather wonderful memories! **W**



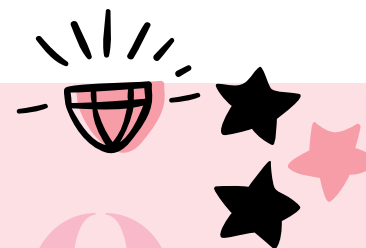
ZAKOPANE

You can easily get to this winter wonderland using PKP Intercity services (to avoid the road traffic). Plan your journey on intercity.pl

Rozwiąż z nami quiz i przekonaj się, jak dobrze znasz romantyczne motywy ze świata sztuki, książek i filmów.



miłosny quiz



„All You Need Is Love” to piosenka z repertuaru zespołu...



Co oznacza skrót WNM, pisany często wraz z inicjałami zakochanej pary?

Co było bronią Amora, boga miłości, dzięki której wywoływał on stan zakochania?

Gdzie znajduje się słynny balkon Romea i Julii?

Jak nazywała się para zakochanych z filmu „Titanic”?

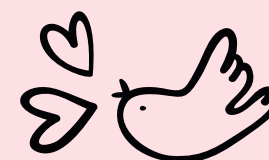


Jakie owady mieszkają w brzuchach zakochanych?

W jakiej dzielnicy Londynu Julia Roberts i Hugh Grant przeżywali swoją filmową miłość?

Bohaterami której powieści romantycznej są Elizabeth Bennet i pan Darcy?

Jaka paryska budowla jest często wybierana przez zakochanych na miejsce oświadczeń?



Gdzie czekał Hachiko, pies rasy akita, który przez prawie 10 lat witał swojego ukochanego pana wracającego z pracy?

Z jakiego filmu pochodzą słowa „Nobody puts Baby in the corner”, jeden z najpopularniejszych cytatów filmowych wszech czasów?

Czym zajmowała się bohaterka filmu „Masz wiadomość”, grana przez Meg Ryan?



ODPOWIEDZI
1. Łuk i strzała – osoba ugodzona strzałą Amora zaczyna być zakochana.
2. We włoskiej Weronie.
3. Rose DeWitt Bukater i Jack Dawson.
4. Notting Hill – taki też tytuł nosi film z 1999 roku.
5. „Duma i uprzedzenie” autorstwa Jane Austen.
6. Chodzi o wieżę Eiffla.
7. Czekali na dworcu – w uznaniu psiego uczucia mieszkający Tokio postawili mu tam nawet pomnik.
8. Z filmu „Dirty Dancing” z 1987 roku.
9. Prowadziła księgarnię z książkami dla dzieci.
10. The Beatles; utwór autorstwa duetu Lennon/McCartney ukazał się w 1967 roku.
11. Wielka Nieskończona Miłość lub Wielka Niegasnąca Miłość.
12. Chodzi o tzw. motyki w brzuchu, czyli poetyckie określenie redakcji na widok ukochanej osoby.

wyniki

Za każdą prawidłowo udzieloną odpowiedź otrzymujesz punkt.

Do 4 punktów

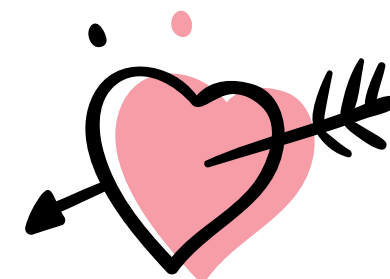
Czas na małe korepetycje – czym prędzej włącz „Dirty Dancing”, „Bezsenność w Seattle” lub „Titanica”, przeczytaj minimum dwie wzruszające powieści oraz zaplanuj kilka randek. Po takiej dawce wiedzy i ćwiczeń kolejny test zdasz bezbłędnie.

5-8 punktów

Jesteś na dobrej drodze do stania się miłosnym ekspertem. Pamiętaj jednak, że nic nie przychodzi samo – co najmniej raz w tygodniu przeczytaj tomik poezji, a na szafce nocnej trzymaj powieści Jane Austen i sióstr Brontë.

9-12 punktów

Potrafisz powiedzieć „kocham cię” w kilku językach, ulubione komedie romantyczne wymieniasz jednym tchem, a czule gesty są dla ciebie tak naturalne, jak oddychanie. Tak trzymaj – w końcu miłość jest wszystkim, czego nam trzeba.



Niezbędnik św. Walentego

Walentynki wymagają szczególnej oprawy. W celebrowaniu dnia zakochanych pomogą wyjątkowe dodatki, dzięki którym stworzysz prawdziwie romantyczną i przytulną atmosferę.

TEKST: *Iga Wojciechowska*



Świece,
HOME&YOU

Poczuj ten stan

Rozpal świecę o kuszącym aromacie czekolady czy wanilii i zrelaksuj się. Unosząca się przyjemna woń pozwoli Tobie i Twojej drugiej połowie wyciszyć się i zanurzyć w chwili.

Płyta Seal „Standards”,
Empik



W rytmie jazzu

Nic tak nie działa na zmysły jak muzyka, której dźwięki łagodnie wypełniają przestrzeń. Sięgnij po delikatne brzmienia jazzu i swingu. Szukasz idealnego zestawienia? Proponujemy „Standards” – studyjną płytę Seala – brytyjskiego kompozytora i wokalisty R&B i soul. Krążek zawiera najpiękniejsze utwory takich artystów, jak Frank Sinatra, Nina Simone czy Ella Fitzgerald. Ta pozycja będzie strzałem w dziesiątkę!

Wnieśmy toast

Jeśli szykujesz pyszną kolację, uczcij ten wyjątkowy dzień symbolicznym wzniesieniem kieliszków. Na tę szczególną okazję wybierz szkło, które ozdobi zastawiony stół, a także wzbogaci twoje kuchenne wyposażenie.



Kieliszki,
Zara Home

Słodki kęs

Aby jeszcze bardziej podkreślić wagę dnia zakochanych, pomyśl o spersonalizowanym, drobnym upominku, np. o słodkościach. Atrakcyjnie wyglądające pralinki w uroczym opakowaniu czy czekoladki w kształcie liter, które układają się w wybrany napis, to nie tylko miły gest, ale także smakowita przyjemność dla dwojga.



Piżama,
Etam



Poduszki,
Zara Home



Ciepło domowego zacisza

A gdyby tak postawić na wygodę, ubrać się w ciepłą piżamę, zaparzyć herbatę i obejrzeć ulubiony film? Święto zakochanych to przede wszystkim niespiesznie spędzone chwile w przyjemnych okolicznościach.



FOT. MOJEWYPIEKI.COM

kocham jeść!

Kto dzisiaj pisze o jedzeniu? Czas krytyków, którzy poziom dań serwowanych w restauracjach podsumowywali na stronach dzienników czy tygodników, można odłożyć już do lamusa. Dziś, w dobie szybko zmieniających się trendów gastronomicznych i restauracji pojawiających się jak grzyby po deszczu, aby być na bieżąco, należy śledzić nowinki w internecie. Poczynne blogi prowadzą więc zarówno kucharze i kucharki, jak i zawodowi dziennikarze, a także po prostu pasjonaci dobrego jedzenia. Które z nich warto obserwować?

Ramen na bulionie shoyu z wędzonym tofu i edamame. Pizza z mozzarellą fior di latte i pikantną kalabryjską kielbasą 'nduja. Burger w chrupiącej czarnej bułce z sosem orzechowym, podany z frytkami z batatów. Serec niektórych osób może na widok tych dań bić szybciej, niż podczas pierwszej randki. Blogerzy prześcigają się w podsycaniu naszego uczucia do jedzenia, wykorzystując do tego nietuzinkowe przepisy i niezwykle apetyczne zdjęcia.

TEKST: Adam Buśkiewicz

DLA KUCHENNEJ INSPIRACJI

Internet jest dzisiaj jednym z głównych źródeł wiedzy – niezależnie od tego, czy chcemy sprawdzić datę wydarzenia historycznego, czy poszukać informacji, jak długo gotować kaszę gryczaną. Łatwiej wstukać odpowiednie zapytanie w wyszukiwarce, niż wertować opasłe tomy książek kucharskich. Jedne z najpopularniejszych blogów istnieją już więc ponad dekadę! Tak jest na przykład z Kwestią Smaku, czyli prawdziwym kompendium wiedzy o gotowaniu i niewyczerpanym źródłem pomysłów na obiad (453 tys. fanów fanpage'a na portalu Facebook). Miesięcznie stronę tę odwiedza ponad milion czytelników! Wrażenie robi też liczba fanów bloga Moje Wypieki – 311 tys. osób uwielbia słodkie przepisy Doroty Świątkowskiej, która może poszczycić się również tytułem Blogera Roku 2009.



FOT. MOJEWYPIEKI.COM

luty 2019



MOJE WYPIEKI
Zajrzyj do najslodszego bloga w sieci:
mojewypieki.com



ŚLEDZIE Z BOCZNIAKÓW I SER Z NERKOWCÓW

Wszyscy ci, którzy w kuchni stawiają na dania roślinne, doskonale znają Jadlonomię. Prowadząca ją Marta Dymek sprawiła, że weganie i wegetarianie z powodzeniem mogą przygotowywać twarożki, paszety, kotlety mielone, bigosy czy nawet serniki i bezy – a wszystko to bez użycia mięsa, jaj i sera. Popularne są również jej książki i program telewizyjny, w którym zdaje relacje z kulinarnych podróży dookoła świata i podpowiada, jak we własnym domu odtworzyć smak tureckiej çorby (zupy) z soczewicy i dyni, dhalu ze Sri Lanki czy meksykańskich boczniaków pibil. Wegekuchnia zyskuje fanów, a w odpowiedzi na ten światowy trend roślinne dania wprowadzają nawet największe firmy (by wspomnieć choćby Orlen czy IKEA, gdzie od kilku miesięcy można kupić roślinne hot dogi).

FOT. NAKARMIONASTARECKA.PL



FOT. VEGENERAT-BIEGOWY.PL

Pojawia się więc coraz więcej blogów promujących zieloną, zdrową i zbilansowaną dietę. Mężczyzn, szczególnie tych, którzy prowadzą aktywny tryb życia, do gotowania namawia Vegenerat Biegowy, czyli Przemysław Ignaszewski. Kiedyś borykający się z dodatkowymi kilogramami, dziś jest energetycznym maratończykiem zarabiającym pozytywną energią i przekonującym o tym, że gotować (i biegać!) może każdy.



WEGAŃSKIE INSPIRACJE

Dla fanów kuchni roślinnej inspiracją jest Marta Dymek prowadząca blog jadlonomia.com

DAJĘ PIĘĆ ŚWINEK

Jedni gotują, inni jedzą – ci drudzy zamiast bloga z przepisami tworzą stronę z recenzjami wizyt w restauracjach. Ścieżki przetarła Krytyka Kulinarna założona przez Magdalenę Grzebyk – dziennikarkę z doświadczeniem marketingowym. Bezkompromisowe, szczere i zabawne – takie są jej relacje z podróży – czy to do wietnamskiej knajpki na Żoliborzu, czy do najlepszej pizzerii w Neapolu. Niektórzy restauratorzy się jej obawiają, inni z wytęsknieniem czekają na wizytę, wiedząc, że jeśli końcowa ocena będzie pochlebna (i restauracja otrzyma odznaczenie pięciu świnek), przeloży się to na przyływ nowych klientów. Na rzetelnym redaktorskim doświadczeniu swoją markę buduje również Basia Starecka, pracująca niegdyś nad przygotowywaniem jednego z najpoczytniejszych kulinarnych magazynów w kraju, a obecnie prowadząca własnego bloga Nakarmiona Starecka. W dużej mierze opisuje tam stołeczne restauracje – i tak jak chwali świetne dania, tak gani również te poślednie. Będąc więc w Warszawie, warto przed rezerwacją stolika zerknąć do jej zestawienia „Koszmarów warszawskiej gastronomii”.

FOT. KRYTYKAKULINARNA



NAKARMIONA STARECKA

Sprawdź, gdzie dobrze zjeść w stolicy z blogiem: nakarmionastarecka.pl

PRZEWODNIKI KULINARNE

Wielu krytyków kulinarnych opisuje dania poznane podczas licznych podróży, ale – co naturalne – większość ich wpisów dotyczy miasta, w którym mieszkają. Pozostając w temacie stolicy, należy wspomnieć o Warsaw Foodie – czyli, jak piszą jego twórcy, pierwszym internetowym magazynie o jedzeniu poza domem. Strona podzielona jest na wygodne zakładki, wśród których jest m.in. zarówno 17 dzielnic Warszawy, jak i 13 okazji („z dziećmi”, „babskie ploty”, „jedzenie nocą” itd.). „Foodie radar” monitoruje z kolei otwarcia nowych restauracji czy wprowadzanie sezonowego menu.

FOT. MYTUJEMY.PL



lutu 2019



W POZNANIU

Przed wejściem do wielkopolskich restauracji warto odwiedzić: mytujemy.pl

Poznaniacy chętnie śledzą miłośników dobrego jedzenia z MyTuJemy – duetu, który nie tylko trzyma rękę na pulsie wielkopolskiego gastroświata, lecz także w autorskim cyklu „Wizytówki” przedstawia od kuchni najciekawsze knajpki i ich właścicieli. Organizuje też plebiscyt „Najlepsze miejscówki”, wylaniające te kulinarne perełki, które odważający w danym roku pokochali najbardziej. Kolejne niezwykle interesujące blogi, konta na Instagramie i kanały na YouTube można by wymieniać długo – ich liczba jest tak wielka, że nasuwa się pytanie, czy internet nie nasycił się już kolejnym postem o pizzy czy następnym zdjęciem kawy w kubku na wynos. Wydaje się jednak, że te najpopularniejsze strony prowadzą ludzie, którzy mają na siebie pomysł, nie kopiują innych i w zalewie informacji są w stanie przebić się unikalną treścią. Oczywiście kluczowa jest miłość do jedzenia – gdy danie na talerzu to dla nich dziedzictwo kulinarne danego kraju, możliwość spotkania z drugim człowiekiem lub po prostu przyjemność płynąca z pysznego smaku, wtedy trudno oprzeć się ich szczeremu entuzjazmowi.

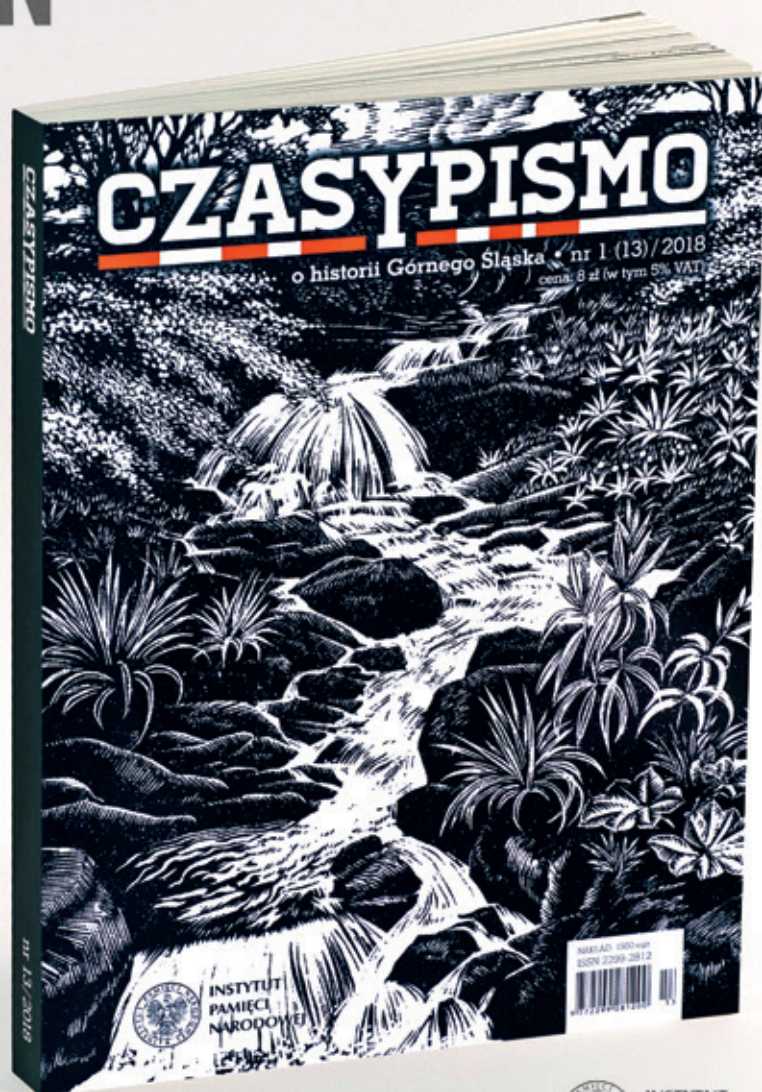
W ZABAWĘ

75

W PODRÓŻ

74

IPN poleca



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



WOJCIECH KORFANTY (1873–1939), LEGENDA I RZECZYWISTOŚĆ strona 5,
NIEWYSOKI, SZCZUPŁY BLONDYN Z PISTOLETEM strona 116, „WE WRONKACH
WITAŁY NAS KOPNIAKI” strona 122, KREMY, MYDŁA, MAŚĆ NA ODCISKI strona 146,
T4, EUTANAZJA NA ŚLĄSKU strona 167, SIEDEMDZIESIĄT LAT W BYFYJU strona 172

Od 28 stycznia do nabycia w sieci **empik** oraz placówkach **Poczty Polskiej** na terenie województw: śląskiego, małopolskiego, dolnośląskiego i opolskiego



Bezpieczeństwa uczyć się z Kolejowym ABC!

Kampania prowadzona przez Urząd Transportu Kolejowego

Oto krótkie wierszyki o bezpieczeństwie w pociągu,
które wymyślił Rogatek:

Cześć, jestem
Rogatek!

OKNO

Pan Kefir, mieszkaniec Morąga,
Wyglądał za okna w pociągach.
I tak się przez nie wychylał,
Aż się za okno wylał.
I nie było już pana Kefira z Morąga.

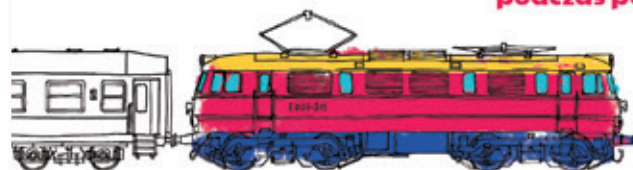
NIE WYSIADAĆ PO SYGNALE

Pewien pomidor ze wsi Fale
Opuszczał pociąg po sygnale.
Nim coś powiedział, nagle – tup!
Drzwi zrobiły z niego keczup.
Nie oszczędzając go tu wcale.

BILET

Pewien skąpiec z Miletu
Wciąż jeździł bez biletu.
Przez kary strasznie się zadłużył.
Wydużył przy tym czas podróży.
I w końcu dojechał nie tu.

Spróbuj ułożyć własny wierszyk o bezpieczeństwie
podczas podróży pociągiem.



Ciekawostki :)

Czy wiesz, że jeden wagon waży tyle,
ile 17 nosorożców?

Czy wiesz, że droga hamowania pociągu jest tak
długa jak 20 boisk piłkarskich położonych obok
siebie?

Kampania Kolejowe ABC to projekt edukacyjny z zakresu bezpieczeństwa kolejowego obejmujący 500 lekcji w szkołach i przedszkolach, interaktywne gry, wydarzenia plenerowe oraz kampanię medialną uczącą bezpiecznego zachowania na terenach kolejowych. Bohaterem projektu jest nosorożec Rogatek, który jako starszy kolega pomaga dzieciom poznać zasady bezpiecznego podróżowania i poruszania się na terenach kolejowych.

Kampania realizowana jest przez Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego i współfinansowana ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Więcej informacji na stronie: www.kolejoweabc.pl



Znajdź 10 kosmicznych różnic



W PODRÓŻ

78

intercity.pl

Bratysława

Budapeszt

Berlin

Wiedeń



JUŻ OD
14,90 €

WYGODNA PODRÓŻ DO 4 STOLIC
W SUPERPROMO INTERNATIONAL

PKP INTERCITY. TYSIĄCE POWODÓW DO PODRÓŻOWANIA.

Szczegóły oferty i rozkład jazdy na intercity.pl

iccc
PKP INTERCITY

Wspólnie działamy na rzecz **Europy zielonej**, **konkurencyjnej** i sprzyjającej integracji społecznej.

